NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II. I.
Rok IX. Kraków, niedziela 21 listopada 1926 Nr. 260

NOWY DZIENNIK

Adr... ...cji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. ...zekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
...ki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
...ikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
...unikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 12·8
w Krakowie z odnoszeniem do domu 4·60, 13·8
Na prowincji: z przesyłką pocztową 5·00, 15·0
Zagranicą: z przesyłką pocztową 8·25. 25·0

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85. wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%. zagraniczne 100% droższe

Kult osoby w polityce

Kraków, 20 listopada

(Th.) W polityce powojennej daje się zauważyć nowy zupełnie akcent, bardzo silny, nie raz nawet wprost rozstrzygający — kult dla osoby. Kult ten jest czasami tak silny, że zwy cięża programy, światopoglądy. W gruncie rze czy istota dyktatury na takim właśnie kulcie polega i z niego się wywodzi. Trudno przeważnie, określić, w czem leży i wyraża się ten czar osobistości mocnej, o dużej woli i energji, ale niewątpliwie czar ten działa i przyciąga.

Marszałek Piłsudski przez całe swoje życie niezmiernie bogate w czyny i w zdarzenia o wysokiem romantycznem napięciu, przyciągał do siebie ludzi i czynił ich powolnymi dla swoich zamierzeń. Ten dar rozkazodawczy człowieka, którego się słucha bezkrytycznie, na ślepo, on zawsze posiadał. Tym oto darem potrafił zorganizować jako biedny zbieg poli tyczny Strzelca w Galicji, tym darem umiał niejedno podczas wojny odnosić zwycięstwo. Legjony, które były bezwzględnie powolnym instrumentem w jego ręku podczas wojny, zachowały się później jako organizacja prawie-że o zakonnym charakterze. „Dziadek" myśli za wszystkich, postanawia za wszystkich i ma zawsze rację. Kto ma szczęście dostać się gdzieś blizko fotosfery jego osobistych wpływów wyrzeka się łatwo i bez szemrania własnej woli i własnego sądu. „Komendant" każe, — armja słucha.

A do tej armji należą ludzie osiwiali w pu blicznej pracy, ludzie, którzy sami stali i sto ją na miejscu komendanckiem, mając nieraz pod swoimi rozkazami wcale pokaźne oddzia ły wojskowe. Jaki głęboki musi być kult osobisty, jeżeli tacy ludzie chętnie i z lekkiem sercem zamieniają pozycję komendanta z pozy cją posłusznego żołnierza-szeregowca.

Takiej zamiany pozycji dokonał ostatnio mi nister Jędrzej Moraczewski.

Byłoby niewątpliwie nonsensem posądzać p. Moraczewskiego o pragnienie władzy, które go rozbiło z własną organizacją, aby tylko się utrzymać na krześle ministerjalnem. On już był nawet premjerem, a ustąpił na lekkie skinienie palca marszałka Piłsudskiego. Miało się zawsze wrażenie, że Moraczewski staje jakby odruchowo na „Baczność!" i woła: „Rozkazuj, Panie Komendancie!", skoro tylko usłyszy głos swojego komendanta. Tu nie działała z pewnością jakaś małostkowa ambicyjka, tylko jakieś żywiołowe wprost przywiązanie do oso by. Ta więź osobista była widocznie silniejsza, niż węzły łączące go z partją i ze wszystkimi towarzyszami, z którymi od lat z górą trzydziestu maszeruje wiernie w szeregu.

Wiązadła osobiste przeciw wiązadłom partyjnym i programowym! Oto nowy czynnik w życiu politycznem naszej doby.

Czy to zdrowy czynnik? Czy to nie jest jakaś romantyczna miękkość, która świadczy o rozluźnieniu żelaznych fundamentów, podtrzymujących gmachy programów i światopoglądów politycznych?

Wasalska wierność, ta ślepa wierność na śmierć i życie, była kiedyś ceniona jako największa cnota w życiu publicznem. Wszelkie formy „samodzierżawia" na niej się zasadzały. A ona była koniecznością nieodzowną wte dy, kiedy trzeba było dopiero budować i umacniać sklepienia państw i innych zbiorowisk. Wiedy krytycyzm indywidualny, jak wogóle wszelki wybujały indywidualizm musiał być ogromną przeszkodą dla wszelkiej twórczości i budującej pracy. Ale w naszych czasach, kie dy światopoglądy polityczne ustaliły i umocni ły się, — one chyba zajęły miejsce owych wy bitnych osobistości, za któremi się na ślepo idzie.

A jednak p. Moraczewski wolał Piłsudskiego, aniżeli socjalizm, wolał wasalską służbę u wybitnej osobistości, aniżeli posłuszeństwo dla partji, z którą zdawałoby się, był związany całą duszą.

Jak takie dziwne zjawisko rozumieć i tłumaczyć?

Nasuwa się, narzuca się formalnie jedno roz wiązanie tej zagadki, którego przez szacunek dla partji socjalistycznej nie chciałoby się wy powiedzieć. A jednak ono bije w oczy. Oto — oportunizm polityczny rozluźnia i rozbija wszelkie partje i ich światopoglądy i progra my.

Polska Partja Socjalistyczna była partją ideową i bojową jak długo musiała walczyć twardo i hardo o swój program. Kiedy się stała partją — nie klasą! — posiadającą, ta kim prawdziwym politycznym „beatus possi dens", to zaczęła robić politykę oportunistyczną. Bywało, że była długi czas partją rządo wą, chociaż — poza przedsejmowym rządem Moraczewskiego — nigdy nie było w Polsce prawdziwie demokratycznego, a tem mniej socjalistycznego, rządu. A nawet kiedy nie by ła partją rządową jawnie to była nią potajemnie. Demoralizacja polityczna, jaką siał na prawo i na lewo p. Władysław Grabski, zara ziła w wysokim stopniu także Polską Partję Socjalistyczną. Jeżeli się nie mylimy to właśnie wobec p. Grabskiego chciał p. Moraczew ski prowadzić bezwzględną opozycję, a oportu nizm władz partyjnych do tego nie dopuścił. Często słyszało się poufne wynurzenia przywódców partji, że robotnik nie zniósłby oba lenia rządu Grabskiego, bo mu jest dobrze przy ustalonym pieniądzu.

Oportunizm PPS szczególnie okazywał się w pełnej nagości, kiedy się rozchodziło o obro nę najsłabszych w Polsce, — mniejszości naro dowych szczególnie podówczas z furją i bez względności ściganej i prześladowanej mniej szości żydowskiej. Nie chcieli uchodzić ani na chwilę za „Judenschutztruppe" chociaż na całym świecie socjalizm zwalcza pełną swoją siłą wszelkie przejawy antysemickie. Oportunizm nie pozwalał podejmować walki, co pra wda, w Polsce bardzo ciężkiej.

Wie się doskonale, że p. Moraczewski najmniej kruszył kopję w obronie narodowych mniejszości, a szczególnie Żydów, do których miał stosunek psychiczny ustalony — trochę protekcyjny, trochę tolerancki, trochę lekcewa żący. Owszem — damy im żyć, byleby nie za dużo żądali, byleby uznali pana. P. Moraczew ski, szlachcic z krwi i kości, ma tej kasty wszystkie zalety i przywary. Wadliwa obrona mniejszości narodowych i Żydów p. Moraczew skiego zapewne nie bolała. Ten szczegół jest też tylko jednym z przykładów oportunizmu, który musiał doprowadzić do rozluźnienia nie tyle dyscypliny partyjnej, ile raczej bezwzglę dnej wiary w program i światopogląd wyznawany.

Stąd to chyba płynie, że kult dla osoby mógł się okazać silniejszym, niż kult dla pro gramu który i tak tylko połowicznie jest wykonywany. Cały człowiek jest silniejszy, niż połowiczny światopogląd.

To jest prawdopodobnie podłoże dyktatur w dzisiejszej Europie: skoro światopoglądy się zachwiały, kult dla osób bierze górę. Jeśli człowiek przestaje wierzyć w coś, to wierzy w kogoś...

Pogłoski o ustąpieniu min. Meysztowicza

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 11 (Sin) W kołach politycznych rozeszła się wiadomość dotychczas niesprawdzona że wobec tego, iż min. sprawiedliwości Meysztowicz zaabsorbowany jest pracą polityczną przy utworzeniu nowego stronnictwa zachowawczego i ma się poświęcić pracy w tem stronnictwie, ustąpi on ze swego stanowiska w rządzie. Jako kandydata na to stanowisko wymieniają p. Aleksandra [illegible]kiego

Interpelacje, zgłoszone podczas poprzedniej sesji nie istnieją dla rządu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 11 (Sin) Dzisiejszy „Kurjer [illegible]" podaje że rząd postanowił aby wszystkie interpelacje poselskie i senackie zgłoszone podczas poprzednich sesyj sejmowych, uznane były za nieistniejące.

Sejm ma się zajmować wyłącznie budżetem

Tak postanowił rząd.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 11 (Sin) Rząd postanowił, aby Sejm nie zajmował się niczem innem tylko budżetem. Rząd nie będzie wysyłał swoich przedstawicieli na żadne posiedzenia komisyj z wyjątkiem na posiedzenia, na których rozpatrywany będzie budżet. W wyjątkowych wypadkach jak np. onegdaj na posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych dla ratyfikowania traktatu polsko-rumuńskiego przedstawiciel rządu weźmie udział.

Stronnictwo prawicy narodowej wobec sprawy żydowskiej

Wywiad z organizatorem stronnictwa ks. Radziwiłłem.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 11 Sin. Redaktor „Naszego Przeglądu" miał wywiad z przywódcą nowego stronnictwa konserwatywnego, ks. Januszem Radziwiłłem. Przy tem współpracownik powyższego pisma postawił ks. Radziwiłłowi następujące pytania:

— Jaki jest stosunek stronnictwa prawicy narodowej do kwestji żydowskiej?

— Zasadniczo uważam, że kwestja żydowska jest integralną częścią zagadnień mniejszości narodowych w Polsce. Zagadnienie żydowskie da się jednak łatwo rozwiązać o ile narodowość żydowska trwać będzie na stanowisku lojalności bez zastrzeżeń. Uważam, że naród żydowski powinien mieć możność pielęgnowania swojej odrębności wyznaniowej i narodowej w ramach państwa polskiego, krótko mówiąc — równouprawnienie dla istotnych obywateli państwa.

— Jak odróżnić lojalność od nielojalności?

— Związanie się z grupami mniejszości narodowych stojących na gruncie oderwania się od państwa polskiego nie należy do czynów lojalnych. Walczenie zaś o prawa narodowe z bezwzględnem uznaniem państwa to jest rzecz inna.

— Prawica narodowa popierała niegdyś tylko asymilację na ulicy żydowskiej. Czy program ten został zmieniony?

— Działo się to w ramach przedwojennej Austrji która nie uznawała narodowości żydowskiej. Nie upieramy się przy tem haśle, z sympatją odnosimy się do tych, którzy myślą o odbudowie ojczyzny swojej. Domagamy się lojalności szczerej, państwowej od tych, którzy dalej będą w Polsce bytować jako narodowość.

— A zagadnienia narodowościowe w Polsce (Ukraińcy i Białorusini)?

— Nie jesteśmy nacjonalistami w duchu hakatystycznym, lecz partjotami. Od Ukraińców i Białorusinów domagamy się bezwzględnego uznania granic i wogóle lojalności. W sprawie pretensyj kulturalnych, szkolnictwa języka w gminie i mieście nie mamy żadnych zastrzeżeń. Uznajemy prawa tych narodów do rozwoju ich kultury.

— A polityka kolonizacyjna?

— Polityka zmieniająca strukturę narodowości przez przerzucenie grupy narodów jest błędna i szkodliwa. Przypomina mi to metody hakaty.

— Jaki jekt program agrarny nowego stronnictwa?

— Dotychczas ogłoszone ustawy były nierealne. Stronnictwa, które miały wpływ na rząd, nie mogły realizować swych postulatów. Program rolny musi się oprzeć o zasadę utrzymania produkcji rolnej na odpowiednim poziomie. Należy uregulować komasację, meljorację, należy przeprowadzić racjonalną parcelację większych obszarów.

— Czy stronnictwo liczy na poparcie szersze. Bo przecież uchodzi za stronnictwo sfer zamożnych?

— Opieramy się na inteligencji i na realnym programie. Wieś i miasto mają już dość demagogji. Zobaczą realność naszego programu i zrozumieją, że należy nas poprzeć.

— Ile prawdy mieści się w twierdzeniu że stronnictwo popiera program monarchistyczny?

— Hasła tego nie wysuwamy. O ile będą realne warunki, wówczas będziemy się nad niem zastanawiać. Zresztą to zagadnienie jest tego rodzaju że aktualność jego nie będzie zależała od nas.

— Ile prawdy mieści się w pogłoskach o objęciu przez pana księcia stanowiska w dyplomacji?

— Miałem propozycje, lecz poświęcę się teraz wyłącznie sprawom organizacyjnym.

Obecny stan rokowań polsko-niemieckich

Wywiad z członkiem delegacji polskiej pos. Diamantem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 11 Sin. Wczoraj przybyli do Warszawy członkowie delegacji polskiej do rokowań handlowej z Niemcami z prezesem delegacji p. Prądzyńskim i posłem Diamandem. O celach przyjazdu i obecnym stanie rokowań o traktat handlowy otrzymał Wasz współpracownik od posła Diamanda następujące wyjaśnienia:

Prace delegacyj obu stron w sprawie traktatu handlowego polsko niemieckiego zostały przerwane na kilka dni celem dania możności przewodniczącemu delegacji porozumienia się co do stanowiska, jakie delegacja ma zająć wobec żądań drugiej strony. Delegacja niemiecka wysunęła żądania w sprawie wyjazdu i bezterminowego pobytu w Polsce obywateli niemieckich i od uwzględnienia tego żądania uzależnia ustępstwa w kwestjach gospodarczych. Mam tutaj na myśli — mówi poseł Diamand — nasze postulaty w sprawie wywozu węgla i drzewa tartego z Polski, oraz sprawę taryfy celnej na zboże i mięso. Wobec żądań niemieckich w kwestji osiedlenia, delegacja polska stanęła na gruncie największego uprzywilejowania, co daje Niemcom możliwość największej gwarancji. Decyzja jednak w tej sprawie należy do rządu. Delegacja polska przybyła do Warszawy celem współdziałania z rządem i ustalenia decyzji. Prawdopodobnie w połowie przyszłego tygodnia delegacja powróci do Berlina.

Ostateczny wynik wyborów na Górnym Śląsku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice, 19 11 (D) Wedle ostatecznych obliczeń, padło podczas ostatnich wyborów do rad gminnych na listy polskie 132 tysiące głosów, na listy niemieckie 165 tysięcy głosów. — W okręgu katowickim skupiły listy polskie 63 tysiące głosów, listy niemieckie 85 tysięcy głosów. Tyko w Rybniku i Lubińcu listy polskie osiągnęły większość głosów. Pozatem wszędzie większość mieli Niemcy.

Wojewoda śląski w Warszawie

Warszawa, 19 11 (Sin) Wczoraj przybył do Warszawy wojewoda śląski p. Grażyński, który zdał ministrowi spraw wewn. Sławoj Składkowskiemu dokładną relację z przebiegu wyborów na Górnym Śląsku. Ponadto p. wojewoda śląski został przyjęty przez ministra skarbu. Dzisiaj powrócił na G. Śląsk.

——o§o——

Drobne wiadomości polityczne i gospodarcze

Warszawa, 19. 11 Sin. W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej upoważniające urzędy pocztowe do sporządzania protestów wekslowych.

— Dziś wieczorem odbyła się w min. skarbu konferencja w sprawie nowelizacji ustawy antyalkoholowej z r. 1922 oraz w sprawie rozporządzenia o rewizji koncesyj. Brali udział pos. Polakiewicz i p. Szymański z ramienia inwalidów, pos. Wartalski mieniem kupców chrześcijańskich oraz poseł Hausner z Koła Żyd.

Budżet M. S. Z. przyjęty przez komisję

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 11 Sin. Dzisiaj toczyły się dalsze obrady komisji budżetowej pod przewodnictwem posła Rymara. Referent pos. Dąbski (Str. Chł.) przedstawił budżet ministerstwa spraw zagr. Referent przeprowadził porównanie budżetu tego resortu z budżetem innych państw. Wskazał na to, że budżet tegoroczny jest o kilkaset tysięcy niższy, niż budżet zeszłoroczny. Proponował przyjęcie budżetu bez zmian w przedłożeniu rządowem. Nad referatem rozwinęła się dłuższa dyskusja. Ze strony ministerstwa spraw zagr. był obecny dyrektor departamentu administracyjnego MSZ. p. Matuszewski, a z ramienia min. skarbu dyrektor departamentu Grodyński.

Poseł Harusewicz (ZLN) wniósł o skreślenie z funduszu dyspozycyjnego MSZ. 3 miljonów zł. Wniosek ten upadł. Uchwalono natomiast skreślić pewne drobne pozycje z funduszu dyspozycyjnego.

Następnie komisja przyjęła budżet w drugiem czytaniu Po posiedzeniu zjawił się na posiedzeniu komisji wicepremjer Bartel który informował się o przebiegu posiedzenia.

Komitet taryfowy przeciw zbyt wysokiej podwyżce taryf

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 11 (Sin) Komitet taryfowy na ostatniem swojem posiedzeniu uchwalił zwrócić się do ministerstwa komunikacji o niepodnoszenie taryfy na przewóz tych towarów, które powinny korzystać ze specjalnych przywilejów (sudowce towary bardzo tanie). Komitet taryfowy jest zdania, że podwyżka ogólna taryfy nie powinna przekroczyć 5 procent. Jak się jednak dowiadujemy, żadne towary nie mogą liczyć na wyłączenie z pod podwyżki taryfy, gdyż podwyżka ta ma być przeznaczona na olepszenie uposażeń funkcjonarjuszy.

Poseł Wiślicki a związek kupców tytoniowych

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 19. 11 Sin. W kilku pismach warszawskich ukazał się komunikat związku kupców tytoniowych, wyjaśniający że związek nie ma nic wspólnego z posłem Wiślickim i nie upoważnił go do wystąpienia w imieniu żydowskich kupców tytoniowych na konferencji z przedstawicielami związków inwalidzkich w sprawie rewizji koncesyj.

Poseł Wiślicki, do którego zwróciliśmy się w sprawie tego komunikatu, wyraził zdziwienie z powodu wyjaśnienia związku kupców tytoniowych, gdyż w rzeczywistości nie było jeszcze konferencji z przedstawicielami związków inwalidzkich.

Kapitan Pawlikowski skazany na 3 lata ciężkiego więzienia

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 19 11 (Sin) Dzisiaj odbył się dalszy ciąg rozprawy przeciwko kapitanowi Pawlikowskiemu oskarżonemu o zamordowanie szofera. Po wysłuchaniu szeregu świadków i ekspertyzy psychiatry dr Nelkena, zapadł wyrok, mocą którego kapitan Pawlikowski skazany został na 3 lata ciężkiego więzienia.

Fałszerze banknotów pod kluczem

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 19 11 Sin Policja warszawska już od dłuższego czasu była na tropie fałszerzy banknotów 50- i 5-złotowych. Poszlaki wskazywały, że fabryka taka istnieje pod Warszawą. Wczoraj policja dowiedziała się, że właściciel tej fabryki niejaki Borucki, którego żona stale była śledzona przez policję ma zamiar przenieść swą fabrykę do Warszawy. W momencie kiedy Boruccy mieli wsiąść do pociągu, zmierzającego w stronę Warszawy. policja przeprowadziła rewizję i znalazła 17 klisz do fałszowania banknotów. Boruccy zostali aresztowani i odprowadzeni do Warszawy.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc grudzień, załączonym do dzisiejszego numeru czekiem P. K. O.

Na marginesie prasy

Czy naprawdę klęska wyborcza na Górnym Sląsku? — Korfanty zwala winę na rząd, zamiast szukać jej bliżej siebie.. — Jeszcze jeden dowód „patrjotyzmu“ endeckiego. — Stronnictwo prawicy narodowej oznacza zmierzch endecji?

Alarmujące wieści o klęsce wyborczej na Górnym Sląsku, oparte na pierwszych wynikach głosowania w okręgach przemysłowych, okazały się mocno przesadzone. Według urzędowych obliczeń, liczba głosów, które padły w wyborach ostatnich na listy polskie wynosi 57,14 proc., czyli o 4 proc. głosów więcej niż przy plebiscycie. W niektórych powiatach jak np. w powiecie lublinieckim, przewaga głosów w porównaniu z głosowaniem plebiscytowem wynosi 11 proc.

Polacy otrzymali ogółem 3165 mandatów Niemcy 995.

Jak widać zatem, wyniki wyborów nie przedstawiają się dla państwa polskiego tak niepomyślnie, jak to w pierwszej gorączce powyborczej prasa polska rozgłaszała. A jednak nie da się zaprzeczyć, że na Górnym Sląsku nie wszystko jest w porządku. Istnieje wśród mas ludności tamtejszej głębokie niezadowolenie z panujących tam stosunków i tem też tłumaczyć należy okoliczność, że — jak podaje „Nasz Przegląd“ —

„część robotników polskich głosowała na listy niemieckie przyczyniając się tem samem do zniekształcenia ustosunkowania sił narodowościowych na Górnym Śląsku. Wedle zapewnień niektórych obserwatorów stało się to z powodu niezadowolenia z gospodarki Korfantego, jak również dzięki olbrzymim sumom, za które kupowano głosy wyborców. Nie brak wreszcie podejrzeń, rzucających smutny cień na taktykę stronnictw, zwalczających rząd obecny, a świadomie jakoby dążących do zgotowania klęski narodowej na Górnym Śląsku“.

Potwierdzenie powyższych podejrzeń, stanowiących jeszcze jeden dowód „patrjotyzmu“ i poczucia państwowego naszej prawicy, znajdujemy w poniższych uwagach posła Korfantego na łamach „Rzeczpospolitej“:

„Władze wojewódzkie nasamprzód próbowały zestawić liczbę uzyskanych przez listy polskie mandatów do rad gminnych i liczbę ich przeciwstawić liczbie mandatów, uzyskanych przez obóz niemiecki. Do liczby mandatów polskich doliczano mandaty lokatorów, średniego stanu komunistów, separatystów, idących pod wodzą osławionego Kustosa. Takie zestawienie mandatów zresztą nie daje obrazu prawdziwej sytuacji, bo mandat uzyskany przez Polaków w zapadłej wiosce pow. Lublinieckiego np. zgromadził na siebie kilkadziesiąt głosów, podczas gdy uzyskanie mandatu w radzie miejskiej w Katowicach np. wymagało tysięcy głosów“.

W ten zbożny sposób „biedny“ p. Korfanty stara się per fas et nefas udowodnić, że przecież wynik wyborów górnośląskich jest klęską narodową Polski, zawinioną przez rząd marsz. Piłsudskiego. W takich warunkach zaprawdę trudno dziwić się prasie niemieckiej, która przedstawia światu całemu zwycięstwo niemczyzny na Górnym Śląsku, przyczem powołuje się na hiobowe głosy prasy polskiej.

* * *

Opinja publiczna zareagowała bardzo żywo na próbę utworzenia jednolitego stronnictwa konserwatywnego w Polsce. Do podanego wczoraj głosu „Echa Warszawskiego“ zwiastującego w związku z powstaniem stronnictwa prawicy narodowej zmierzch endecji, dodać należy następujące uwagi łódzkiego organu radykalnego „Republiki“:

„powstanie i rozrost nowego Stronnictwa prawicy narodowej przyczynia się do wyjaśnienia nastrojów społecznych w Polsce. Dotychczas prawica polityczna i społeczna czepiała się endeckiej klamki, przyczem pod płaszczykiem tym ciasny nacjonalizm potrafił skupić rozbieżne często interesy. — N. D. nie była stronnictwem, odzwierciedlającem pewien światopogląd, ale raczej sklepikiem gdzie za swoje dwa grosze każdy mógł kupić co mu się spodobało: ten 10-cio godzinny dzień pracy, ów — reformę rolną, trzeci — faszyzm, czwarty — teorje liberalne. Rozbicie tego sklepiku, skrystalizowanie wyraźnych obozów — konserwatywnego liberalnego i radykalnego — uprości polską politykę wewnętrzną, uczyni ją przejrzystą. Będziemy przynajmniej sami wiedzieli nareszcie, czego chcemy. Bodaj, czy ten wzgląd nie był decydującym ze strony Piłsudskiego, gdy sam on przyczynił się swym wyjazdem do Nieswieża do okrzepnięcia konserwatyzmu i wysunięcia go na przedni plan...

Republika w ten sposób określa stanowisko obozu radykalnego wobec nowego stronnictwa:

„Nie można powiedzieć, aby narodziny Stronnictwa Prawicy Narodowej nie były również oceniane dodatnio przez obóz radykalny w Polsce. Owszem, wydaje się nam, że przyczyni się to do koncentracji radykalizmu który zawsze woli mieć do czynienia z określonym wyraźnie zarysowanym przeciwnikiem, aniżeli ze zdradliwą mgławicą endeckiej demagogji. Walka z wiatrakami musi się nareszcie skończyć“. M.

B. ZIMMERMANN (TEL AWIW)

Wędrówka po Górnej Galilei

(Ciąg dalszy)

Nie było zresztą czasu na wyświetlanie powyższych wątpliwości, gdyż z podwórza dano nam znać, iż jeden z kolonistów jedzie po słomę do Rosz Pinah. Wobec szybko zapadającego wieczoru korzystamy chętnie z nadarzającej się sposobności do powrotu. Żegnamy się z kolonistami i Arabem. Wsiadamy na drabiniasty wóz. Powożący kolonista, stanąwszy okrakiem na wozie, strzeliwszy zawadjacko z bata zakreśla zamaszyste koło i wyjeżdża z kolonji. Po drodze mijamy jedyną w kolonji studzienkę wodociągową. Z jej mosiężnego kurka spływa warkocz smaganej wiatrem wody, a każdą jej w piach spadającą kroplę chwyta łapczywie pies o kraciastym grzbiecie.

Jadąc równolegle do szarej, poprzez trawę przydrożnego rowu przeglądającej rury, która doprowadza wodę z Rosz Pinah do Machnaim rozmyśliwam nad tem jak łatwo przeciąć tę żelazną żyłę, którą płynie krew życia dla dwudziestu rodzin; od jakiej to drobnostki zawisło utrzymanie placówki na tem odludziu; jak to tak zwana odbudowa Palestyny zależną jest nietylko od woli siły i ofiarności człowieka, lecz również od drobnych, ręką technika dokonanych poprawek w niedomaganiach palestyńskiej przyrody.

Nazajutrz wczesnym błękitnym rankiem dosiadamy auta i śród żyznych, uprawionych pól, po świeżo przez Anglików zbudowanej szosie pędzimy do Metuli. Albowiem tak jak podczas wielkiej światowej wojny zniszczeniu mienia i życia, bestjalstwu i ohydzie towarzyszyły tu i ówdzie postęp i cywilizacja, ... tu możliwość przeniesienia się walk z Syrji na teren palestyński skłoniła Rząd względnie jego wojskowe organa do pospiesznego rzucenia szlaku między Rosz Pinah a Metulą, stanowiącą końcowy punkt na drodze z Palestyny do Syrji. Droga jeszcze niewykończona. Po twardych walcem niezgniecionych kamieniach skacze auto niby piłka po boisku footbalowem. Po lewej ręce pędzą przeciw nam nagie góry i skały, a z prawej ślizgają się błotniste łąki śród których połyskują błękitne źródła, ujęte w szarą, kamienną cembrowinę. Ze źródeł wypływają wstęgi wód, zasilających Jordan, którego bliski, stalowy pas świeci bladą smugą z pośród zielonego sitowia.

W powietrzu nad skałami kołyszą się niby aeroplany szerokoskrzydlate orły, a przy drodze z pośród błotnisk wyrastają rzadkie, jakby obumarłe, kamienne siedziby stale tu osiadłych beduińskich szczepów. Częściej jednakże napotykamy na wędrujące koczownicze beduińskie rodziny. Ich dymem okopcone szałasy, sporządzone z plecionek trzciny czernieją na zielonem tle moczarów. Z wnętrza szałasów wyglądają czarne kędzierzawe głowy półnagich dzieci i srebrnemi monetami przyozdobione, tatuowane twarze kobiet.

Nasz wzrok zatrzymuje się na jeziorze Merom, świecącem w pośrodku tych błotnisk jak małe lusterko rzucone w zapomnieniu na zielony dywan. Im bliżej jeziora tem bujniejsza roślinność. Ma się wrażenie, że okolica ta po odprowadzeniu wód, chowających się w grzęskie rozpadliny, po osuszeniu bagnisk, uregulowaniu brzegów Jordanu i rozbudowie dróg może się przemienić w bogatą, niewyczerpaną skarbnicę zboża jarzyn i owoców dla całego kraju. Wskazują na to tłuste, czarne wnętrza kretowisk, oraz bujno w górę strzelające trawiska i zioła.

Jadący z nami weterynarz opowiada iż część tych moczarów objęta jest koncesją, którą Żydowski Fundusz Narodowy wykupił od Arabów. Koncesję tę otrzymali Arabowie od Anglików, a ponieważ nie wiedzieli, jak koncesję wyzyskać, co z tą wodą przesyconą ziemią począć, sprzedali koncesję Żydom. Koncesja obejmuje pięćdziesiąt tysięcy dunamów. Atoli i Żydowski Fundusz Narodowy nie może na razie z przyczyn technicznych przystąpić do osuszenia moczarów, gdyż związane z tem prace wymagają przeprowadzenia drenażu i odwadniającego kanału na terenie dwustupięćdziesięciu tysięcy dunamów. Nie ulega jednak wątpliwości, że z czasem i na resztujące dwieście tysięcy dunamów przyzna Rząd koncesję Żydowskiemu Funduszowi Narodowemu, a wtedy w miejsce tych bezludnych, malarją ziejących trzęsawisk powstaną nowe kwitnące osiedla żydowskie.

Na razie jednak na błotnistych tych łąkach wylęgują się miljonami komary, pasą się stada włochatych, półdzikich bawołów, żerują żółtonogie bociany, długodziube czaple i małogłowe, dzikie kaczki. Na północnym zaś ich brzegu króluje, niby wyniosła twierdza na szerokiej płaszczyźnie, żydowska osada Tel- Chaj.

Gdy posłyszałem to słowo z ust towarzyszy, serce z nagłej emocji na chwilę bić przestało. Wszak to tu z dwutysięcznej szarej bezimiennej historji ni stąd ni zowąd, jakby cudem wskrzeszony, zmartwychwstał symbol żydowskiego zbrojnego oporu. Tu niespodzianie urzeczywistnił się sen młodej żydowskiej duszy, tęskniącej za wzlotem z nizin golusowego tchórzostwa ku wyżynom istotnego bohaterstwa. Stąd na zamierające w poniżeniu, udręce i rezygnacji serca, niby promień z latarni morskiej w otchłań nocnej burzy, padło radosną poświatą światło dumy i nadziei. C. d. n.

Na horyzoncie politycznym

Pogłoski o unji personalnej między Węgrami a Rumunją

Budapeszteński „Esti Kurir" donosi, że arcyksiążę Albrecht rywal arcyksięcia Ottona o tron węgierski zaręcza się z rumuńską księżniczką Ileaną. Równocześnie donosi budapeszteńskie półoficjalne biuro korespondencyjne, że w Rumunji mają nastąpić bardzo poważne zmiany, a mianowicie król rumuński jest ciężko chory a na wypadek jego śmierci ma zostać następczynią księżniczka Ileana, zaręczona właśnie z arcyksięciem Albrechtem. W Rumunji bowiem miarodajne koła są za sojuszem z Węgrami, jako jedynym możliwym i pewnym sprzymierzeńcem przeciwko Rosji. — Zwolenniczką tych wszystkich planów ma być królowa rumuńska Marja, która nie życzy sobie długotrwałego interregnum, ani też regencji, gdyż obecny następca tronu książę Michał liczy lat 6.

Te wciąż powtarzające się pogłoski o unji personalnej między Węgrami a Rumunją świadczą o tem, że „miarodajne koła" obu krajów przygotowują rozmaite niespodzianki. Donieśliśmy już o roli hr. Banffyego, powiernika obecnego najsilniejszego człowieka na Węgrzech hr. Bethlena. Banffy jest latającym Holendrem i znajduje się ciągle w podróży między Bukaresztem a Budapesztem. „Coś" przygotowuje się, ale to „coś" jest na razie otoczone tajemnicą.

Nadzwyczajne zbrojenia Anglji

Prasa niemiecka donosi o nadzwyczajnych zbrojeniach Anglji. Stacja dla floty w Singapore ma być rozbudowaną, na co przeznaczono miljon funtów. Pozatem „buduje się olbrzymie okręty wojenne, a z nich dwa, a mianowicie „Boadney" i „Nelson" o pojemności 35.000 ton, będą ukończone już w pierwszej połowie przyszłego roku. Budowa tych okrętów trwała przez cztery lata, a każdy okręt kosztował 4 miljony funtów. Pozatem buduje się jeszcze 11 pancerników z których pięć już na wiosnę 1927 będą gotowe.

A żyjemy przecież w czasach kongresów pacyfistycznych i deklamacyj o rozbrojeniu!

Rozmaitości

„Lynch" w Ameryce

W okolicy miasta Huston w Texas został zamordowany przed kilkunastu dniami młody chłopiec nazwiskiem Wallace Crovder. Mordercy nie odkryto, ale już w kilka godzin po mordzie rozeszła się pogłoska, że zbrodni dokonali murzyni. Jacyś nieznani agitatorzy kolportowali tę pogłoskę wśród białej ludności, która popadła w stan gorączkowego podniecenia. Na drugi dzień grupka białych ludzi przebranych jak cowboye postanowiła wymierzyć sama sprawiedliwość. Na chybił trafił wybrali domek zamieszkały przez murzynów i go podpalili. Bestje ludzkie uzbrojone w rewolwery otoczyły dom i nie pozwalały mieszkańcom ratować się ucieczką. Domek zupełnie spłonął, a z nim razem cztery ofiary murzyńskie. Na drugi dzień okazało się, że mordu na chłopcu dopuścił się jego brat ale amatorzy lynchu nie wiele sobie z tego robili.

Tak wyglądają stosunki w dwudziestem stuleciu w demokratycznej Ameryce!

Napad piratów na okręt angielski

„United Press" donosi, że na angielski parowiec „Suning" napadli chińscy piraci niedaleko Hong Kongu. W Szanghaju wsiedli jako pasażerowie na okręt, a potem, gdy „Suning" znajdował się na pełnem morzu, na dany znak rzucili się na oficerów i załogę. Okręt podpalili i uciekli zabrawszy ze sobą dwóch oficerów i dwie europejskie damy do swoich łodzi ratunkowych.

Angielski parowiec „Blue Bell" który otrzymał radjową wiadomość o tym napadzie, pospieszył z pomocą i zagarnął jedną łódź ratunkową. Druga zaś łódź usiłowała zbiec i dopiero po dłuższej gonitwie udało się ją zatrzymać. Dziewięciu piratów schwytano.

Wesoły kącik

ZA DUŻO PRAW.

— Tatusiu, czy możesz mi wytłumaczyć co to jest prawo ciężkości?

— Mój Józiu, bój się Boga skądże ja mogę się znać na wszystkich prawach, skoro każdy dzień prawie przynosi nowe prawa i przepisy.

W SZKOLE.

Uczeń: Panie nauczycielu, czy można być karany za coś, czego się nie zrobiło?

Nauczyciel: Naturalnie, że nie!

Uczeń: A więc, ja nie zrobiłem zadania domowego.

MARZYCIEL.

— Odkąd zamieszkałem na wsi stałem się marzycielem...

— I cóż tak poetycznie oddziałuje na ciebie?

— Marzę, że jestem w mieście i idę z kolegami do kawiarni...

SZCZERY LEKARZ.

Pacjent: A czy operacja naprawdę nie będzie niebezpieczna?

Lekarz: Ależ kochany panie, jak pan może przypuszczać, że za 60 złotych podjąłbym się ciężkiej operacji.

Z EKRANU.

„Złodziej z Bagdadu"

(Kino-teatry „Bagatela" i „Nowości".).

Film liczy sobie już dobre cztery lata ale cóż to szkodzi i po co to wiedzieć? Jest to naprawdę „monumentalny" film! Ileż to razy używa się słowa „monumentalny" nadaremno! Ale „Złodziej z Bagdadu" jest filmem monumentalnym!

Realizacja opowieści z 1001 nocy o złodziejaszku Achmecie, który zdobył sobie serce i rękę pięknej księżniczki z Bagdadu. Już samo słowo „Bagdad" wywołuje dreszcz zachwytu. Przypominamy sobie lata młode, kiedy fantazja nasza na daleki wybierała się wschód i zachwycała się Harun-al-Raszydem. Lotność i bujność wschodniej wyobraźni znalazła w Douglasie kongenialnego realizatora. Zamknąć zimną i trzeźwą logikę na wszystkie spusty i oddać się czarowi tej cudownej opowieści. Precz z człowiekiem który nie może być dzieckiem i nie jest zdolny do entuzjastycznego zachwytu tym „Złodziejem".

Zamiast recenzji daję wam więc tylko — swój zachwyt!

Moassi.

Fundusz Łańcuchowy

na rzecz budowy Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

Datki składać należy na konto PKO. 406.365.

LISTA XV.

I. **Adolf Falter** składa 200 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Firmę Zollmann, 2) Izydora Judda, 3) Dra Alfreda Holzera.

II. **Jakób Kornreich** składa 100 Zł.

III. **Wilhelm Hecker** składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Mieczysława Lorię w Gdańsku, 2) Adw. Dra Joachima Arnholda 3) Lipę Rosenzweiga, 4) Zygmunta Griffla w Gdańsku, 5) Isidora Goldbergera w Gdańsku, 6) Arona Mazura w Gdańsku.

IV. **Leon Schönfeld** składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Adolfa Boraka w Stryju, 2) Dra Maksymiljana Schönfelda we Lwowie, 3) Alfreda Tischa w Bielsku, 4) Dra Kiczelesa w Stryju 5) Inż. Jonklera w Krakowie, 6) Salomona Kleina, 7) Józefa Rabinowicza w Bielsku, 8) Izi Rabinowicza w Bielsku, 9) Henryka Kanarka, 10) Aschera Silbera w Rzeszowie.

V. **Benedykt Finkler** składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Maurycego Koppelmanna we Lwowie, 3) Firmę L. Selig i Syn we Lwowie, 3) Firmę Zimand i Thorn we Lwowie, 4) Firmę Spatz i Zimand we Lwowie, 5) Dyrektora Agdena we Lwowie, 6) Prokurzystę Miesesa we Lwowie, 7) Maksymiljana Seemana w Stryju.

VI. **Wiktor Gold** składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dyr. Aleksandra Neumanna 2) Inż. Landaua, 3) Samuela Engelharda w Tarnowie. —

VII. **Henryk Kaufman** składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Schaie Guttera, 2) Karola Hechtera, 3) Henryka Rotha, 4) Hipolita Frommera.

VIII. **Adolf Goldstein** składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Artura Markowicza, 2) Karola Scheuera, 3) Ii. Wistreicha w Rzeszowie 4) Braci Heubium.

IX. **Józef Scheuer** składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Ignacego Grünhuta, 2) Apt. Henryka Dawida, 3) Dawida Schenkera, 4) Zygmunta Messera, 5) Emanuela Wistreicha w Jaśle.

X. **Firma „Cerealja"** składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Firmę „Mundus", 2) Powszechny Bank Związkowy S. A., 3) Napoleona Telza 4) Izraela Mandelbauma w Trzebini.

XI. **Dr. Bernard Grossmann** składa 50 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Zygmunta Staara, 2) Firmę „Radjoświat". 3) Adw. Dra Szymona Gottesmanna, 4) Inż. Ferdynanda Goldberga 5) Firmę „Philradio".

XII. **Emanuel Rosthal** składa 25 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Firmę Landesmann i Kornhaber w Bielsku, 2) S. Tugendhata jr. w Białej koło Bielska, 3) Salomona Kleina, 4) Szymona Strassberga, 5) Ch. Stadlera we Lwowie, 5) Louis Verständiga we Lwowie 7) Jakóba Verschleisera we Lwowie.

XIII. **Artur Eibenschütz** składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Jakóba Stieglitza, 2) Dra Gustawa Prätzla lekarza, 3) Dra Artura Poniewskiego adw.

Program stacyj broadcastingowych

Sobota, 20 listopada.

Warszawa (400 m) 15—15'15 Komunikat gospodarczy. 17—17'25 Odczyt pt. „Jak ustrzec dzieci i młodzież od nerwowości". 17'30—18'30 Jazzband. 19—19'25 Odczyt pt. „Stanisław Przybyszewski" (red Zdzisław Dębicki). 19'45—19'55 Nad program Rozmaitości. 19'55—20'20 Pogawędka z działu „Radjokronika. 20'30—22 Koncert wieczorny. Muzyka lekka. — Sygnał czasu. Informacje prasowe. **Wiedeń** (517.2, 547 m) 16'15 Koncert. 19'30 Operetka „Das verwunschene Schloss". **Wrocław** (418 m) 20.15 Wesoły wieczór. 22'15—23'30 Muzyka taneczna. **Medjolan** (320 m) 21 Przeniesienie z opery „La Favorita". 23—23'30 Jazzband. **Rzym** (425 m) 21 Koncert. **Zurych** (513 m) 13'15 Giełda. 21'50 Nowości. Prognoza

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Protest wekslowy przez pocztę i obniżenie opłat notarjalnych

W jednym z poprzednich artykułów omawialiśmy sprawę konieczności wprowadzenia protestu wekslowego przez pocztę. Poniżej przytaczamy wyjaśnienie w tej sprawie, umieszczone w „Przemyśle i handlu" Nr. 46 z dnia 13 bm.:

„W myśl obowiązującego prawa wekslowego Minister Sprawiedliwości może w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu wprowadzić sporządzanie protestów przez urzędy pocztowe.

Na tej podstawie organizacje gospodarcze czyniły stale starania, by poszczególne urzędy pocztowe otrzymały prawo protestowania weksli.

W związku z tem projekt rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości o sporządzaniu protestów wekslowych przez agencje i urzędy pocztowe został ostatecznie uzgodniony z Generalną Dyrekcją Poczt i Telegrafów, która ze swej strony opracowała już szczegółowe przepisy o przesyłaniu weksli, przeznaczonych do protestu, w listach zleceniowych oraz stosowne pouczenie dla personalu urzędów i agencyj pocztowych w tej sprawie. Narazie jednak sprawa uległa chwilowej zwłoce z powodu zamierzonego wydania przez Ministerstwo Sprawiedliwości jednolitej taryfy dla notarjatu na całym obszarze Państwa.

Wobec takiego stanu rzeczy wzmianki, jakie ukazały się ostatnio w prasie o rzekomem zaniechaniu realizacji tego projektu na skutek zbiorowego protestu ze strony rejentów, są nieścisłe o tyle, że faktycznie Min. Sprawiedliwości nie powzięło ostatecznie decyzji w tym kierunku.

Nadmienić należy, że na obszarze b. zaboru pruskiego protest weksli przez pocztę był dopuszczony na mocy ustawy wekslowej niemieckiej aż do końca 1924 r., tj. do chwili wprowadzenia tam polskiego prawa wekslowego".

Notatka powyższa wyjaśnia wprawdzie sprawę tę, nie widzimy powodu, dla którego rozporządzenie o proteście wekslowym przez pocztę miałoby ulec zwłoce z powodu zamierzonego wydania jednolitej taryfy dla notarjatu na całym obszarze Państwa. Może zachodzić pewien związek między temi dwiema sprawami, nie widzimy jednak powodu, dla którego uzależniono wprowadzenie protestu wekslowego przez pocztę od jednolitej taryfy notarjalnej przyczem nie twierdzimy wcale, jakoby wprowadzenie jednolitej taryfy notarjalnej mniej było ważnem, aniżeli wprowadzenie protestu wekslowego przez pocztę. Z drugiej zaś strony wprowadzenie jednolitej taryfy notarjalnej nie przesądzi sprawy protestów wekslowych przez pocztę, bo przecież taryfa taka nie zastąpi wcale braku notarjuszy w danych miejscowościach a w niniejszym wypadku chodzi właśnie o to, aby przynajmniej w tych miejscowościach, gdzie niema notarjuszy, mógł urząd pocztowy sam przez się dokonać protestów wekslowych. Należałoby przeto niezależnie od zamierzonego wydania jednolitej taryfy notarjalnej wydać rozporządzenie o proteście wekslowym przez pocztę, tembardziej, że jak się z powyższej notatki dowiadujemy, został projekt rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości o sporządzeniu protestów wekslowych ostatecznie uzgodniony z Generalną Dyrekcją Poczt i Telegrafów.

Za niemniej ważną sprawę uważamy możliwie szybkie wydanie jednolitej taryfy dla notarjatu na całym obszarze Państwa.

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej przesłał w tej sprawie Ministerstwu Sprawiedliwości obszerny memorjał, uzasadniający konieczność zmiany wysokości opłat notarjalnych oraz konieczność wprowadzenia jednolitej taryfy notarjalnej na obszarze całego Państwa. Memorjał ten wykazał że opłaty te są nadmierne i przez to wpływają bardzo ujemnie na bieg życia gospodarczego podrażają bowiem koszta sporządzenia akt prawnych, obciążając bardzo silnie przedsiębiorstwa. Związek Izb domagał się opracowania projektu ogólno-polskiej ordynacji notarjalnej, niezależnie jednak od tego domagał się ze względów na nagłość tej sprawy prowizorycznego uregulowania wysokości tych opłat na terenie Małopolski, b. zaboru pruskiego i Górnego Sląska, ponieważ życie gospodarcze domaga się doraźnego obniżenia kosztów notarjalnych. Jak niejednolicie unormowane są np. koszta protestu wekslowego na sumę Zł. 1,000, świadczy poniższe zestawienie: w Warszawie i w Sosnowcu 12.20, we Lwowie 17.50, w Krakowie 19,10, w Poznaniu 24.75, w Katowicach 25.35. Nie ulega przeto najmniejszej wątpliwości, że stan ten jest dla życia gospodarczego uciążliwy, albowiem różnolitość wysokości opłat pobieranych za sporządzenie akt notarjalnych w poszczególnych dzielnicach utrudnia w wysokim stopniu kalkulację kupiecką y

Nadzwyczaj przeto pilną jest zarówno sprawa wprowadzenia protestu wekslowego przez pocztę jakoteż wydanie jednolitej ordynacji notarjalnej, wzgl. prowizoryczne uregulowanie wysokości opłat notarjalnych. **Dr. Lampel.**

Przed wprowadzeniem sądów pracy

W dniu 18 bm. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie konferencja przedstawicieli przemysłu i handlu z delegatem Ministerstwa pracy i opieki społecznej radcą ministerjalnym, Zbigniewem Skokowskim. Oprócz przedstawicieli sfer gospodarczych wzięli w konferencji udział: okręgowy inspektor pracy w Krakowie inż. Smyczyński oraz imieniem Okręgowego Urzędu górniczego inż. Wasyliszyn.

Przedmiotem konferencji było zamierzenie Ministerstwa pracy i opieki społecznej przeszczepienia instytucji sądów przemysłowych na te ośrodki przemysłowe w Państwie, które dotąd tego rodzaju instytucji nie posiadają. Równocześnie zamierzają sfery rządowe poddać rewizji wspomnianą instytucję która nosić będzie miano sądów pracy.

Organizacja sądów tych ma być analogiczną do obecnie funkcjonujących sądów przemysłowych. tj. postępowanie ma być kolegjalne pod przewodnictwem sędziego zawodowego, przy współudziale asesorów z pośród pracodawców i pracobiorców. Rozważana jest myśl zaniechania obsadzania stanowisk asesorami drogą wyborów i wprowadzenia nominacji na skutek przedstawień miarodajnych instytucyj i zrzeszeń.

Ważną nowością projektowaną przez Ministerstwo jest zaśrodkowanie we wspomnianych sądach całości spraw, związanych z ustawodawstwem społecznem, a więc rozpatrywanie nietylko zatargów natury cywilnej, ale także orzecznictwo w sprawach karnych o przekroczenia przepisów socjalnych.

W dążności ujęcia całokształtu zagadnień socjalnych w jednych rękach Ministerstwo rozważa myśl przeniesienia do sądów pracy także działalności pojednawczej i zapobiegawczej, przeciw ostrym formom zatargów pracy z kapitałem.

Daleko sięgającą reformą jest również zamiar rozszerzenia ingerencji wspomnianych sądów na wszystkie formy umowy o pracę, nie wyłączając zawodów tego rodzaju, jak adwokatura, lecznictwo i szpitalnictwo samorządów i administracji państwowej.

W ożywionej dyskusji, która po wyczerpującem przedstawieniu projektu przez radcę Skokowskiego się rozwinęła, zabierali głos niemal wszyscy obecni.

Jakkolwiek dyskusja ta nie mogła przybrać wyczerpującego charakteru, gdyż dopiero na samem posiedzeniu obecni dowiedzieli się co ma być przedmiotem obrad niemniej jednak niewątpliwie przyczyni się ona do wyświetlenia poruszonego problemu.

———o§o———

Projekt rozporządzenia o lichwie mieszkaniowej podpisany

Jak się dowiadujemy, ustawa o zwalczaniu lichwy mieszkaniowej wyjdzie w charakterze rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej. Projekt rozporządzenia według otrzymanych przez nas wiadomości — został już podpisany przez p. ministra spraw wewnętrznych. Projekt ten przesłany zostaje do Rady Prawniczej dla zaopinjowania, poczem przejdzie do Rady Ministrów. W projekcie tym główny nacisk położono na sprawę handlu mieszkaniami, jak i na obronę interesów sublokatorów.

———o-§-o———

MIEJSKI PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu postanowiło, iż dodatek komunalny do państwowego podatku od nieruchomości nie może przekraczać w roku 1927 i latach następnych 25 do 50 proc. wysokości podatku państwowego. Norma 50-o procentowa pobierana być może tylko w miastach które prowadzą większe roboty inwestycyjne, jedynie za uprzedniem zezwoleniem władz nadzorczych.

FAŁSZYWE ZNACZKI STEMPLOWE. Według doniesień ekspozytur śledczych policji państwowej w obiegu zjawiły się fałszywe znaczki stemplowe 50-o groszowe. Zaznaczyć należy, że zgodnie z ekspertyzą dyrekcji państwowych Zakładów Graficznych falsyfikaty te odtworzone zostały udatnie, tem więcej wystrzegać się należy przyjmowania ich. Falsyfikaty różnią się od znaczków autentycznych tylko w drobnych szczegółach rysunku i są mniej precyzyjnie wykonane. Wybitniejsze różnice, po których można poznać fałszywe znaczki stemplowe dają się zauważyć w poszczególnych częściach orła, jak: dziób, oko, skrzydła i pióra. Pozatem w falsyfikatach odmienny jest papier i klej.

PODWYŻSZENIE TARYFY NA PRZEWÓZ MATERJAŁÓW DRZEWNYCH. Na skutek interwencji Rady Naczelnej związków drzewnych w Polsce Ministerstwo Komunikacji zgodziło się zrobić ustępstwo od ogólnego projektu podwyższenia taryfy kolejowej na materjały drzewne, dla taryfy wyjątkowej G (jednej z niższych, na przewóz mniej wartościowych materjałów drzewnych), która ma być podwyższona tylko o 4 proc., a nie o 8 proc. jak pozostałe taryfy.

MEMORJAŁ W SPRAWIE POLITYKI DRZEWNEJ W POLSCE. Rada Naczelna Związków Drzewnych w Polsce złożyła onegdaj Ministrowi Rolnictwa i Dóbr Państwowych memorjał zawierający uzasadnienie postulatów Rady, dotyczących polityki drzewnej w Polsce, jak również omawiający stosunek Rady do Min. R. i D. P., jako największego posiadacza surowca drzewnego i drzewnictwa polskiego, będącego jednym z podstawowych przemysłów w kraju.

WYSTAWA PRZEMYSŁOWA W LUBLINIE zostanie otwarta dnia 28 b. m.

SPRAWY PALESTYNSKIE

25-lecie Żydowskiego Funduszu Narodowego

Tydzień jubileuszowy — 1 do 12 grudnia.

W bieżącym roku obchodzi Żydowski Fundusz Narodowy 25-letni jubileusz swego istnienia. Cały świat żydowski, o ile czuje narodowo i okazuje zainteresowanie dla odbudowującej się Palestyny, będzie obchodził ten jubileusz, jako wielkie i uroczyste święto narodowe. Jubileusz ten zamieni się w wielką manifestację całego żydostwa na rzecz idei wyzwolenia ziemi.

Kiedy przed 25 laty ogłoszono z trybuny kongresowej myśl stworzenia funduszu na wykup no ziemi, kiedy wyszedł apel do świata żydowskiego ażeby przez małe datki groszowe stworzyć fundusz na wyzwolenie ziemi ojczystej, nikt nawet nie przeczuwał do jak wielkich rozmiarów ten fundusz się rozrośnie i jak wielką odegra rolę w odbudowie Ojczyzny. W przeciągu tego czasu Fundusz Narodowy stał się podstawą pracy palestyńskiej, najważniejszym czynnikiem w pracy kolonizacyjnej. Dzisiaj nie możemy sobie wyobrazić, jakby cała nasza praca wyglądała bez ŻFN. Wielkie połacie kraju wykupione przez KKL, cały szereg osiedli utworzonych na ziemi ŻFN, całe dzielnice podmiejskie, i instytucje publiczne, którym ŻFN oddał grunta pod budowę — wszystko to świadczy najwymowniej o wielkiem znaczeniu tego funduszu w dziele odbudowy Palestyny.

Ale w miarę rozwoju Funduszu Narodowego i w miarę jego pracy w Palestynie wzrosły także jego zadania. Im więcej ziemi przeszło na własność KKL, im więcej stworzono kolonij i osiedli, tem bardziej wzmagała się emigracja do Palestyny, tem więcej ciągnęło do kraju chaluców, którzy pragnęli pracować na ziemi. Zapotrzebowanie nowych obszarów staje się z każdym dniem bardziej piekącem, głód ziemi wzrósł do niebywałych rozmiarów, tak że Fundusz Narodowy nie jest go w stanie zaspokoić. Setki tysięcy dunamów ziemi ojczystej czeka na wyzwolenie, tysiące chaluców wyczekują na skolonizowanie a KKL nie może podołać tym ogromnym zadaniom.

Z drugiej strony społeczeństwo żydowskie nie okazuje jeszcze należytego i pełnego zrozumienia dla ŻFN. Mimo swej popularności nie wniknął jeszcze do wszystkich sfer narodu żydowskiego nie wszyscy jeszcze zasilają ten fundusz, jakby się tego należało spodziewać, albo przynajmniej nie zasilają tak, jak tego wymaga wielkość i wzniosłość zadania. Nawet sami sjoniści często zapominają o swoim obowiązku wobec ŻFN, zaniedbują skarbonkę biało-niebieską, tę skarbonkę, która jest symbolem odrodzenia narodowego. Zwłaszcza w naszej dzielnicy byliśmy zmuszeni z bólem stwierdzić spadek dochodów w roku ubiegłym, co świadczy o małem zrozumieniu i słabej pracy zwłaszcza sjonistów, dla KKL. Jest to bardzo smutny objaw, który może się fatalnie odbić na stanie naszej pracy w Palestynie. A właśnie obecne stosunki w Palestynie wymagają od nas wzmożonej pracy i wzmożonych ofiar. Właśnie obecne położenie w Palestynie wykazało najdobitniej, jak ważną jest wieś i kolonizacja rolna, że tylko ta kolonizacja jest podstawą odbudowy kraju. Podczas gdy miasta przechodzą dotkliwy kryzys cierpią na bezrobocie, tysiące robotników chodzi bez zajęcia, to wieś nie tylko, że nie ma bezrobotnych, nie tylko że zatrudnia starych robotników, ale jeszcze pochłonęła bezrobotnych z miast, w tym roku bowiem kilka tysięcy robotników żydowskich znalazło pracę w starych kolonjach, które, jak twierdzą wtajemniczeni, mogą jeszcze zatrudnić około 5.000 dalszych robotników. Jaką ulgę sprawiłoby na rynku pracy, gdyby obok istniejących kolonij można było w tym roku założyć kilka nowych osiedli, w których znalazłoby pracę kilkaset rodzin żydowskich! A to wszystko można osiągnąć przez małe datki, przez drobne ofiary, tylko częste, tylko stałe!

Rok jubileuszowy powinien zatem być rokiem opamiętania się, rokiem rachunku sumienia, w którym każdy sjonista powinien zastanowić się głęboko nad swoim obowiązkiem wobec ŻFN i starać się zaniedbanie swoje naprawić.

Dlatego też Centrala ŻFN w Jerozolimie proklamowała rok bieżący rokiem wielkiej i szerokiej akcji na rzecz ŻFN, rokiem wzmożonej i intensywnej pracy, a przedewszystkiem rokiem wielkiej propagandy na szeroką skalę. Rok jubileuszowy powinien pobudzić sumienie wszystkich Żydów, zainteresować wszystkie sfery żydostwa dla sprawy ŻFN. Nie powinno być ani jednego Żyda, któryby nie wiedział o KKL. Nie śmie się znaleść taki, któryby nie popierał celów ŻFN. Rok ten ma być wielką manifestacją całego uświadomionego żydostwa na rzecz funduszu wyzwolenia ziemi, w tym roku ma wyjść apel do ogółu żydowskiego do wydatniejszego i intensywniejszego poparcia ŻFN.

W tym celu też, a także dlatego, ażeby skupić wszystkie siły około tego dzieła, został przez Centralę Jerozolimską wyznaczony okres dla specjalnej akcji, a to:

od 1 do 12 grudnia br. włącznie.

W tym czasie mają się odbyć uroczystości, imprezy, zgromadzenia, manifestacje, zbiórki itp. W tym tzw. „Tygodniu Jubileuszowym" mają wszystkie siły skupić się około tego dzieła. Wszystkie wybitne jednostki i osoby czynne w organizacji sjonistycznej mają się stawić do dyspozycji akcji jubileuszowej ŻFN. Dalej: nie wolno w tym czasie w myśl uchwały ostatniego posiedzenia Komitetu Akcyjnego Org. Sjon. w Londynie, żadnej innej instytucji sjonistycznej przeprowadzać żadnej akcji w żadnej formie. Wszystkie bowiem usiłowania mają się skoncentrować około tego dzieła, ażeby wypadło ono, jak najgodniej i jak najbardziej imponująco, i co najważniejsze, także finansowo jaknajbardziej wydatnie. W myśl wspomnianych intencyj ułożyła Centrala KKL w Krakowie program uroczystości i akcji jubileuszowych, z którym pragniemy zaznajomić ogół żydowski w naszej dzielnicy w ogólnych zarysach.

1) W dniu 1 grudnia br. odbędą się we wszystkich miastach wielkie manifestacyjne zgromadzenia ludowe, na których mowcy i referenci wygłoszą przemówienia o dotychczasowej działalności ŻFN, jak i o tegoż zadaniach w przyszłości. Będzie to pewnego rodzaju zagajeniem, wstępem do właściwej akcji jubileuszowej.

2) Zbiórki: W tym czasie przeprowadzi się zbiórki na rzecz ŻFN przez:

a) Wypróżnianie puszek; apeluje się też już teraz do posiadaczy skarbonek, ażeby postarali się, by żadna puszka w tygodniu jubileuszowym nie była próżną, przeciwnie, by zawierała pokaźną kwotę.

b) Wpisy do księgi jubileuszowej. Każdy Żyd będzie miał obowiązek w tym czasie wpisać się, przez złożenie odpowiedniej kwoty do specjalnej księgi pamiątkowej. p

3) Uroczystości i urządzenia. W tym samym czasie odbędą się także różne urządzenia, a w szczególności:

a) Wieczory chanukowe z bogatym programem, na które Centrala wyśle prelegentów.

b) Bankiety uroczyste.

c) Uroczyste nabożeństwa w synagogach z zaświeceniem świeczek chanukowych, z udziałem kantora i chóru, jako też kazaniem, albo referatem;

d) W szkołach hebrajskich, urządzi się zabawę albo przedstawienie dla młodzieży;

e) Przedstawienia teatralne,

f) Bale koncerty, mecze, ćwiczenia gimnastyczne itd. — ŁŁ Ł ŁŁŁE

4) Złota księga. W czasie tygodnia jubileuszowego mają też wszystkie stowarzyszenia żydowskie, komitety, loże, zrzeszenia zawodowe i kulturalne a przedewszystkiem gminy żydowskie, jakoteż pojedyncze osoby zamożne obowiązek przez złożenie przepisanej kwoty wpisać się do Złotej Księgi ŻFN.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach nasz program jubileuszowy. Żywimy nadzieję że społeczeństwo żydowskie zrozumie nasze intencje i poprze usiłowania, a w pierwszym rzędzie wszyscy sjoniści wytężą wszystkie siły, ażeby akcja jubileuszowa miała jak najlepsze powodzenie. Od wyniku tej akcji zależy w dużej mierze los dalszej pracy naszej. Sukces tej akcji ma nam dodać otuchy, ma być bodźcem do dalszej pracy. Akcja jubileuszowa będzie probierzem naszej siły i naszej ofiarności dla celów odbudowy Ojczyzny.

ŁŁŁ **Mojżesz Wiesenfeld.**

„Państwo żydowskie, czy ojczyzna dwunarodowa"?

Przyczynki do dyskusji.

II.*)

W artykule zatytułowanym: „Nasi buddyści", zamieszczonym w „Haszíloachu" (tom 45 zeszyt 5—6) rozprawia się **dr. Józef Klausner** ze zwolennikami koncepcji dwunarodowej ojczyzny. Autor widzi w tej koncepcji naśladownictwo rozpowszechniających się obecnie poglądów wybitnych osobistości europejskich. Kiedy atoli Romain Rolland wystąpił w czasie wojny przeciw militaryzmowi, kiedy sprzeciwiał się idei rzekomego prestigeu warstw panujących i wypowiadał się przeciwko uwielbianiu wojska, było to zrozumiałe i etyczne. Rolland, walcząc z szowinizmem i imperjalizmem francuskim, walczył z tymi, po których stronie była przewaga i siła a bronił słabych i uciśnionych. Wśród sjonistów powstała grupa, która powołuje się na tego rodzaju poglądy i powiada nam, Żydom nie mającym niczego, byśmy nie byli militarystami i szowinistami, abyśmy zrezygnowali na rzecz Arabów ze wszystkiego, nawet z obrony Palestyny, abyśmy nie żądali niczego co jest koniecznem dla siedziby narodowej, przyznanej nam przez 52 państw, a wkońcu, abyśmy porzucili nasz jedyny cel narodowy, zakreślony przez naszych proroków i uczonych we wszystkich pokoleniach.

W łonie tej grupy znajdują się ludzie, którzy nie widzą potrzeby stworzenia w Palestynie większości żydowskiej, albowiem każda większość wywiera siłą rzeczy wpływ gospodarczy i kulturalny na kraj, mimo że nie dąży do hegemonji politycznej i choć zapewnia mniejszości narodowej wszelkie prawa polityczne narodowe i obywatelskie.

Czyż ludzie ci nie widzą różnicy, jaka zachodzi między nawoływaniem Rollanda i innych osobistości, a ich poglądami? Prawdziwą oznaką etyki jest obrona słabego przeciw silnemu. Czy zwolennicy tej koncepcji są po stronie słabego, czy też silnego? Kto jest obecnie słabym w Palestynie? Arabowie posiadają 90 procent ziemi palestyńskiej, którą uprawiają swobodnie i bez przeszkody. Arabowie posiadają język żywy, którym mówi 20 miljonów ludzi. Arabowie palestyńscy posiadają 20 miljonów braci, nie różniących się niczem pod względem religji, języka a w pewnej mierze i rasy. Arabom pomaga rząd palestyński, subsydjuje ich szkoły, baczy na stosunki zdrowotne i przyczynia się do rozwoju rolnictwa. Żydzi mają bardzo mało w Palestynie. Obszary gruntów żydowskich są małe. Liczba Żydów w Palestynie waha się między 15 a 20 procentami (zależnie, czy wliczymy Transjordanję). Język he-

*) Zob. „N. Dz." z 14 bm.

krajsk walczy o byt z wszelakiego rodzaju językami. Większość pieniędzy żydowskich wpływających do kraju, wpływa do kieszeni Arabów za grunta, a w dużej mierze także za pracę. Rząd nie liczy się z postulatami żydowskimi. Któż przeto jest silniejszy? Jeżeli więc pewna grupa żydowska staje po stronie arabskiej, w takim razie opowiada się za silniejszym a przeciw słabym. Toteż nie wolno jej mówić o etycznej wzniosłości swych poglądów.

Autor wskazuje na to, że poczynania zwolenników koncepcji dwunarodowej ojczyzny w Palestynie przypominają pewne zjawiska golusowe. Najlepsza część młodzieży żydowskiej zamiast poświęcać się pracy dla swego narodu, troszczyła się kiedyś o dobro ludu rosyjskiego, niemieckiego czy polskiego. Młodzież ta wskazywała z dumą, że robotnik i chłop rosyjski czy polski jest najbardziej uciskany. A my sjoniści powiadaliśmy, że stokroć trudniejsze i cięższe jest położenie Żyda, o którego nikt się nie stara a którego i chłop i robotnik obcy nieraz uciska. Wobec Żyda nawet chłop i robotnik polski czy rosyjski był i jest silniejszym. Czy odpowiedź ta, mutatis mutandis nie jest właściwą także i w stosunku do grupy zwolenników dwunarodowej Palestyny, grupy troszczącej się o silniejszego Araba, a każącej rezygnować Żydowi, który jest słabym nawet w Palestynie może mniej niż w golusie, ale dostatecznie słabym wobec Araba? Gdzież tu jest etyczny pogląd? Kiedyż to stawała etyka żydowska, w imieniu której przemawiają zwolennicy tej koncepcji, po stronie silniejszego wobec słabszego?

Przybyliśmy do Palestyny, by przywrócić sobie godność narodową i wyprostować zgięte w golusie karki. Lecz grupa ta, może mimowolli każe nam myśleć kategorjami golusu, każe nam usprawiedliwiać się wiecznie przed Arabami i rezygnować „dla spokoju“, mimo, że w rezygnacji tej niema sprawiedliwości ani słuszności. Jakże w takich warunkach może powstać zrozumienie naszej godności narodowej będące pierwszym warunkiem etycznej wolności i twórczości kulturalnej? A przytem te wszystkie usprawiedliwienia nie pomagają. Im bardziej wołamy: „nie chcemy państwa żydowskiego!“, tem mniej nam Arabowie wierzą i bardziej atakują nas w swych pismach. Jeśli mimo oficjalnych oświadczeń o dążeniu do pokojowego współżycia z Arabami, składanych na naszych kongresach, w oświadczeniach Herberta Samuela, Weizmanna, Sokołowa i Kalwaryjskiego, oraz owej grupy - Arabowie nie wykazali ani trochę dobrej woli w kierunku zbliżenia się, to autor widzi w rezygnacji z naszej strony szkodliwość, bo zakorzenia w nas golusową niewolniczość w kraju naszej wolności. Żyd w Palestynie który przyzwyczaił się do rezygnacji ze swoich praw wobec nie-Żyda, nigdy nie będzie czuł, że jest w swej własnej siedzibie narodowej. Nie oznacza to oczywiście, że pragnie się żyć w niezgodzie z Arabami ale ponieważ wszystkie nasze wołania o zgodę nie znalazły oddźwięku wśród Arabów, nie należy poniżać naszej godności narodowej i rezygnować z naszej misji narodowej. Zwolennicy koncepcji dwunarodowej Palestyny przemawiają często w imieniu ducha dziejów żydostwa, ale w takim razie musieliby wykreślić połowę Biblji ze skarbca narodu żydowskiego.

„Haolam“ o problemie państwa żydowskiego“

W „Haolamie“, oficjalnym organie Egzekutywy Sjońskiej, zamieszcza naczelny redaktor pisma p. M. Kleinmann pod nagłówkiem „Państwo żydowskie“ artykuł, w którym porusza problem ten, dyskutowany ostatnio w świecie sjonistycznym. Autor twierdzi, że pojęcie państwa nigdy nie było jasno określone w enuncjacjach pierwszych sjonistów. Hasło Herzla nie zawierało pojęcia polityczno-prawnego. Jakkolwiek sam Herzl usiłował nadać pewne określone zarysy charakterowi prawnemu i porządkowi społecznemu państwa żydowskiego to jednak były to tylko fragmenty utopji sjonistycznej, lecz nie podstawy dla ruchu narodowego. Dla ruchu sjonistycznego była formuła herzlowska wskazówką narodowo-historyczną i narodowo-kulturalną w życiu wewnętrznem narodu z jednej, a drogą do rozwiązania kwestji żydowskiej z drugiej strony. Nigdy nie rozpatrywano w sjoniźmie problemów, jak stworzymy państwo, jak ustosunkujemy się do mieszkańców Palestyny, jak uzgodnimy nasze prawa z prawami innych. „Państwo żydowskie“ oznaczało program o samodzielności i wolności narodowej narodu żydowskiego. Jakkolwiek w szeregach sjonistycznych istnieją osobistości, które ograniczają ostateczny cel sjonizmu i określają go jakąś nową formułką w miejsce „państwa żydowskiego“ to ideał sjon. pozostał niezmieniony. Ludzie ci powiadają, że trudno przewidzieć do jakich granic dojdzie nasz cel. Dążymy do nieograniczonej wolności narodowej, a droga to długa i prowadzą ca przez różne stopnie. Nie wiemy do jakiego punktu dojdziemy w naszem pokoleniu i jakiemi drogami będzie kroczyło przyszłe pokolenie Obowiązkiem naszym jest dojść do punktu jaknajbardziej możliwego. Obojętne są formy samodzielności narodowej, jeśli powstanie tylko siedziba narodowa na własnej ziemi. Dyskusja na temat „państwo, czy siedziba narodowa“ jest nieaktualną. Obecnie pracujemy nad podstawami siedziby narodowej na naszej historycznej ziemi. Nie warto łamać sobie głowy o to, co będzie kiedyś, w dniach ostatecznej realizacji.

Rekordowe wyniki akcji na rzecz funduszów palestyńskich

Ze sprawozdania Żydowskiego Funduszu Narodowego wynika, że ogółem wpłynęło w r. 5687 (1925/26) 281,450 funtów. W poszczególnych krajach wpływy były następujące: Stany Zjednoczone 99,595 funtów oraz specjalna ofiara w wysokości 2.697 funtów, w r. 5686 wpłynęło 54,960 funtów, Polska — 36.308 funtów (w roku 5686 — 60,127 funtów), Anglja — 19,541 funtów. Południowa Afryka — 15,761, Rumunja — 14,249 funt., Niemcy — 12.080 funt.; Czechosłowacja — 7.800 funt., Kanada — 7.123 funt., Argentyna — 6,522 funtów. Wpływy wszystkich pozostałych krajów razem wynoszą 5000 funtów.

* * *

Johanisburg, (ŻAT) Akcja „Keren Hajesod‘u“ w Afryce Południowej zapoczątkowana przez p. Nahuma Sokołowa oraz kontynuowana przez dr M. Hindesa dała wyniki rekordowe. Zebrano przeszło 120,000 funtów, a więc na każdego Żyda w Afryce Południowej przypada 2 funty. Przed powrotem do Europy dr Hindes został przyjęty przez wice-premiera rządu południowo afrykańskiego Tielmana Roos, który gratulował mu z powodu doskonałych wyników akcji.

Wrażenia palestyńskie pacyfisty

We Wiedniu wygłosił onegdaj znany pacyfista niemiecki generał von Schoenaich odczyt o wrażeniach z podróży po Palestynie. Mowcę powitał w imieniu Organizacji sjonistycznej prof. dr. Chajes. Gen. Schoenaich stwierdził w odczycie m. in. że egzekutywa sjonistyczna dąży uczciwie do pokojowego współżycia z Arabami. Palestyna będzie mogła być w przyszłości przykładem dla innych krajów o różnonarodowej ludności.

Komuniści ręka w rękę z nacjonalistami arabskimi

Egzekutywa partji komunistów angielskich wysłała do nacjonalistycznej egzekutywy arabskiej w Palestynie telegram, w którym stwierdza jednomyślność poglądów między komunistami a Arabami w stosunku do Palestyny. Telegram stwierdza, że skoro idea komunistyczna zwycięży w Marokku, Syrji i Palestynie, wówczas komuniści będą popierali Arabów w ich walce o arabską Palestynę...

ZBIÓR USTAW PALESTYŃSKICH. Wkrótce ma być ogłoszony zbiór ustaw i przepisów, które wydane zostały przez władze angielskie, począwszy od pierwszej chwili okupacji kraju, aż do czasów obecnych. Wydawcą tego zbioru jest nadprokurator Norman Bentwich.

WAAD LEUMI ZA ZMIANĄ ORDYNACJI WYBORCZEJ DO RAD GMINNYCH. Waad Leumi domaga się od rządu palestyńskiego, by wszyscy którzy naturalizowali się w roku 1922, mieli prawo wyborcze. Wiek wyborców winien być obniżony z 25 lat na 18. Waad Leumi będzie się domagał również, by rady gminne wybierano na przeciąg dwóch lat.

LORD BALFOUR DZIĘKUJE ZA POWITANIE Colonel Kish otrzymał od lorda Balfoura telegram, w którym lord Balfour dziękuje organizacji sjonistycznej za powitanie przesłane mu z okazji 9-cioletniej rocznicy jego deklaracji.

SOLEL BONEH, żydowska kooperatywa budowlana zatrudniała w ubiegłym miesiącu 3,077 robotników, z tego 1040 przy budowach domów a 1437 przy budowie dróg i szos.

W kraju, gdzie pogromczycy hulają bezkarnie

Po pogrzebie Dawida Falika.

O pogrzebie Dawida Falika, zamordowanego na sali sądowej przez faszystę rumuńskiego, dowiadujemy się następujących szczegółów: W pogrzebie wzięło udział 50.000 osób. Akademicy polscy i ukraińscy złożyli na trumnie wieńce, posłowie wszystkich mniejszości narodowych brali udział w pogrzebie. W wielkiej synagodze odbył się „hesped“. Rabin Katz odczytał po hebrajsku modlitwę, ułożoną za czasów pogromów Chmielnickiego na Ukrainie a poświęconą męczennikom. Trumna okryta była talesem na znak, że zmarł męczennik. Nad grobem przemawiał prezydent Organizacji sjonistycznej w Rumunji dr M. Ebner i rabin czerniowiecki dr Abraham Mark. Prezydent gminy żydowskiej dr. Bernard Flemmiinger odmówił nad grobem kadisz. Prawie wszystkie gminy żydowskie w Rumunji wysłały na pogrzeb delegacje. W czasie pogrzebu świecily się we wszystkich synagogach światła za dusze zmarłych.

Interpelacja żydowska w sprawie zamordowania Falika

W parlamencie rumuńskim wniósł poseł dr. Majer Ebner interpelację w sprawie zamordowania Dawida Falika. Kiedy mowca zaznaczył, że Dawid Falik jest męczennikiem narodu żydowskiego w Rumunji, powstała wielka wrzawa, którą kierował osławiony antysemita, prof. Cuza, Poseł żydowski musiał przerwać mowę, a interpelację przekazać piśmiennie prezydjum. Następnie zabrał głos prof. Cuza, który zapowiedział również wniesienie interpelacji w sprawie działalności dra Majera Ebnera.

Osławiony Morarescu grozi...

Jak już donosiliśmy, doszło podczas ostatniej rozprawy w procesie uczniów czerniowieckich oskarżonych o pobicie profesora, do konfliktu między obrońcą uczniów żydowskich, drem Allerhandem, a oskarżycielem prywatnym Morarescu. W związku z tym konfliktem wystosował Morarescu do prefektury policji list, w którym m. in. podaje, że „zrobi natychmiast użytek z broni bez żadnej dyskusji i napomnienia, jeśli ataki przeciwko jego osobie nie zostaną zaniechane“. Morarescu prosi o przyjęcie tego do wiadomości i o zarządzenie odpowiednich środków. Dyrekcja policji przesłała to pismo drowi Allerhandowi, który odmówił jakiegokolwiekbądź oświadczenia w tej sprawie. Dr. Allerhand wniósł natomiast skargę i zwrócił się telegraficznie do prezydenta ministrów i ministra sprawiedliwości.

EMIGRANCI ŻYDOWSCY OFIARAMI KATASTROFY KOLEJOWEJ. Podczas katastrofy kolejowej na linji Moskwa—Ryga, było dużo ofiar żydowskich, gdyż w pociągu tym jechało wielu emigrantów Żydów w drodze do Ameryki.

Leo Motzkin za silnym udziałem sjonistów w polityce krajowej

Przewodniczący sjońskiego Komitetu Wykonawczego p. Leo Motzkin wygłosił w Berlinie referat pt. „Czego Żydzi mogą się spodziewać od Ligi Narodów". Referent stwierdził, że traktat wersalski oraz statut Ligi Narodów potwierdziły dwie doniosłe zasady: prawo każdej narodowości do terytorjalnej niezależności oraz prawo samokreślenia dla mniejszości narodowych, które nie mogą uzyskać całkowitej niezależności. Już podczas wojny wielu wybitnych Żydów w Ameryce, jak sędzia Brandeis walczyli o prawa Żydów. Wreszcie zwyciężył ten kierunek który domagał się dla Żydów praw do Palestyny oraz autonomji narodowej dla mniejszości żydowskich w krajach europejskich. Obecnie prawa te są zagwarantowane umowami międzynarodowemi. W Europie prawa mniejszościowe są sprawą żywotną dla 5 i pół miljona Żydów. Niektórzy sjoniści twierdzą, że należy się mniej zajmować polityką krajową, więcej zaś sprawami palestyńskiemi oraz zbieraniem funduszów. Gdyby zastosowano się do tego poglądu, wówczas bylibyśmy bezsilni i niewątpliwie powstałaby żydowska partja narodowa zwrócona przeciwko sjonistom. Deklaracja Balfoura oraz mandat palestyński jest usankcjonowaniem narodowości żydowskiej. Stworzenie silnego ośrodka w Palestynie opartego na pracy produktywnej, będzie najlepszą podstawą polityki żydowskiej. Niepowodzenie nasze w tej dziedzinie podsyciłoby napaści żywiołów wrogich narodowi żydowskiemu.

Wysokie odznaczenie Herberta Samuela

„Doar Hajom" donosi, iż Herbert Samuel otrzymał wysokie odznaczenie od króla angielskiego. Odznaczenie to, stanowiące główny stopień do uzyskania tytułu lorda otrzymał Herbert Samuel za usługi oddane państwu w charakterze Wysokiego Komisarza Palestyny, jakoteż prezydenta komisji węglowej.

Louis Marshall o czynie Schwarzbarta

Nowy Jork. (ŻAT) Komitet żydowsko-amerykański, którego zadaniem jest obrona praw żydowskich na całym świecie, wybrał na nowo na swem ostatniem posiedzeniu, na przewodniczącego komitetu p. Louis Marshalla. Przy tej okazji p. Marshall wygłosił przemówienie, w którem omówił sytuację Żydów na całym świecie.

Specjalnie zaś omówił sprawę Szaloma Schwarzbarta i wyraził swoej niezadowolenie że pewne dzienniki oraz organizacje ogłosiły Schwarzbarta — bohaterem narodowym. P. Marshall uważa gloryfikowanię czynu Schwarzbarta za niesłuszne i nieostrożne.

„Żydom nie potrzeba własnej ojczyzny"
Mowa Kalinina o kolonizacji krymskiej.

Na konferencji „Ozet" w Moskwie wygłosił dłuższe przemówienie prezes Związku rad Kalinin, który wywodził że obecna Rosja daje możliwość rozwoju wszystkim, którzy w carskiej Rosji byli uciskani Rosja obecna, powiada Kalinin, nie chce asymilować Żydów, lecz umożliwić im rozwój, jako narodowości. W Rosji przyznaje przywódca bolszewicki, daje się zauważyć antysemityzm. Antysemici rekrutują się przeważnie z inteligencji, wśród której szerzy się antysemityzm bardziej, niż za czasów carskich. Wpływa na to udział komunistów żydowskich w odbudowie Rosji sowieckiej. Natomiast wśród chłopów i robotników nie znajduje, zdaniem Kalinina antysemityzm oddźwięku. Zarzut iż przez kolonizację żydowską krzywdzi się Ukraińców czy Rosjan. jest fałszywy. Kolonizacja żydowska może przynieść tylko pożytek, a nie szkodę. W dalszym ciągu poruszył Kalinin kwestję ojczyzny żydowskiej i zgodnie z zasadami czerwonej asymilacji oświadczył. że Żydzi rosyjscy mają swoją ojczyznę w Rosji. Kalinin wypowiedział się oczywiście przeciwko emigracji do Palestyny. jakoteż do Ameryki. Chłopi żydowscy w Rosji będą w najbliższej przyszłości tworzyć terytorjalną jedność. Jeśli Żydzi zagraniczni nie pomogą kolonizacji żydowskiej w Rosji to rząd sowiecki będzie sam popierał w ramach możliwości tę kolonizację.

W związku z tą mową Kalinina rozeszła się na konferencji „Ozet" pogłoska, iż żydowska jednostka terytorjalna powstanie na obszarze byłej gubernji chersońskiej, gdzie już dziś znajduje się wiele kolonij żydowskich. Pozatem mają powstać kolonje w okolicy morza Azowskiego. Na kolonizację w tym okręgu potrzeba 5 miljonów dolarów w przeciągu czterech lat.

———o-§-o———

WIADOMOŚCI O EKSCESACH ANTYŻYDOWSKICH W OKOLICY PSKOWA. Prasa estońska donosi że w okręgu Pskowa włościanie wystąpili zbrojnie przeciwko Żydom i wielu z nich zabili. Oddział czerwonej armji został wysłany, aby przywrócić porządek.

SUROWE KARY ZA HECĘ ANTYŻYDOWSKĄ NA LITWIE. Sąd pokoju w miasteczku Wilki skazał czterech ludzi na 3 miesiące więzienia za rozpowszechnianie podczas ostatnich wyborów odezw faszystowsko- antysemickich. Po raz pierwszy agitatorzy pogromowi zostali tak surowo ukarani na Litwie.

Wiadomości z kraju

Co kardynał Kakowski powiedział delegacji żyd.?

Niedawno przebywał kardynał Kakowski w Jabłonnie pod Warszawą. M. in. wyszła na powitanie kardynała delegacja żydowska z rabinami Neufeldem i Dombem na czele. Rabin Neufeld wygłosił przemówienie powitalne w języku polskim i hebrajskim, poczem odpowiedział kardynał Kakowski. twierdząc, że polscy Żydzi są patrjotami i oddanymi Polsce. Natomiast Żydzi zagraniczni są wrogami Polski. Czynią oni wszelkie starania, by Polska nie otrzymała pożyczki. Żydzi polscy winni wpłynąć na zagranicę, by udzieliła Polsce pożyczki, co wpłynie także na polepszenie bytu Żydów polskich. Jeśli atoli Żydzi zagraniczni będą trwali w nieprzychylnej taktyce wobec Polski, to i Żydzi polscy ucierpią z tej przyczyny.

(Twierdzenie kard. Kakowskiego o wrogiej postawie Żydów zagranicznych wobec Polski jest mylne. Twierdzenie to szerzą stale endecy, ale p. Skrzyński miał sposobność przekonać się np. w Ameryce o nieprawdziwości tych plotek. Dygnitarz kościelny nie powinien wobec witającej go deputacji żydowskiej, która wszak nie może wdawać się z nim w polemikę, poruszać spraw politycznych).

Pojedynek jako argument polityczny
Co na to władze?

Z Brześcia nad Bugiem donoszą: W związku z wyborem prezydenta miasta wyzwał szef samorządu w województwie poleskiem p. Lewicki na pojedynek żydowskiego wiceburmistrza miasta, dra Willnera. P. Lewicki kandydował na urząd burmistrza miasta i w związku z tem ogłosił list w „Ekspresie Polskim", że przedstawiciele ludności żydowskiej, m. in. p. Willner zaproponowali mu przyjęcie tego urzędu. Dr. Willner ogłosił w temsamem piśmie oświadczenie iż pogląd p. Lewickiego nie odpowiada prawdzie P. Lewicki uczuł się obrażonym tem oświadczeniem i przysłał drowi Willnerowi sekundantów. Dr. Willner przyjął wyzwanie, a na swoich sekundantów zaprosił starostę Kosobuckiego i p. Narbuta. Pojedynek ma się odbyć w tych dniach.

Kurnatowski przecież uciekł z Polski

Z Warszawy donoszą: Onegdaj miała się odbyć sensacyjna rozprawa przeciw włamywaczowi międzynarodowemu Stanisławowi Szewczykowi, który jeszcze w czasie wojny w roku 1916 włamał się z bandą wałmywaczy do wielkiego banku w Charkowie i zrabował olbrzymią na owe czasy sumę 2 miljony rubli. Szewczyk po przybyciu do Polski, został aresztowany.

Onegdaj miał odpowiadać za przestępstwo dokonane zagranicą państwa przez obywatela polskiego. W sprawie powyższej miał być przesłuchiwany zastępca naczelnika wydziału policji śledczej w Warszawie Ludwik Kurnatowski, on to bowiem wraz z niejakim Lindnerem dokonał swego czasu aresztowania Szewczyka i jego towarzyszy w Moskwie. Rozprawa nie mogła się odbyć, ponieważ okazało się, że Kurnatowski jest nieobecny w Warszawie, wyjechał on do Gdańska a stamtąd do Londynu.

Znowu włamanie w biały dzień w Warszawie

Onegdaj włamywacze warszawscy dokonali, jak na Warszawę, niezwykle śmiałego włamania. W biały dzień, między godz. 3 a 3'30 po południu niewyśledzeni dotychczas włamywacze weszli do składu towarów firmy Wiltinson Orzech i Ska przy ul. Gęsiej 4 i z kasy zabrali 14 tysięcy złotych. nadto 66 sztuk najdroższego jedwabiu, każda wartości 500 złotych. Łączna wartość skradzionych towarów wynosi około 40 tysięcy złotych. Włamywacze nie zauważyli mniejszej kasy podręcznej, w której znajdowało się 3 tysiące złotych. Włamywacze operowali najwyżej 15 do 30 minut, poczem na czekające auto załadowali skradziony towar i odjechali niezauważeni przez nikogo. Policja wdrożyła śledztwo.

———o§o———

SZEFEM SZTABU DOK. PRZEMYŚL mianowany został pułkownik sztabu generalnego, Pomarański.

KONSEKWENCJE NIETAKTU P. BALIŃSKIEGO. Niedawno donosiliśmy, że w czasie uroczystości ku czci Chopina jako pierwszy złożył u stóp pomnika wieniec prezes Rady miejskiej w Warszawie i Senator endecki Baliński, mimo obecności na uroczystości Prezydenta Mościckiego, który miał pierwszy złożyć wieniec. W związku z tem mają radni lewicowi w warszawskiej Radzie miejskiej postawić wniosek o wyrażenie votum nieufności prezesowi Rady i wysłanie delegacji do Prezydenta celem przeproszenia go za nietakt p. Balińskiego.

PO ZJEZDZIE ZIEMIAN — ZJAZD ZIEMIANEK. We Wilnie rozpoczął się pod przewodnictwem ks. Sapieżyny walny zjazd ziemianek północno-wschodnich Kresów. Wygłoszone zostały referaty przez ks. Sapieżynę, ks. Ludwikową Czertwertyńską i p. Wańkowiczową. Zabierali głos: arcybiskup Jałbrzykowski min. rolnictwa Niezabytowski i p. W. Meysztowicz.

ZJAZD WŁAŚCICIELI PIEKARŃ. W najbliższym czasie odbędzie się w Warszawie ogólno-polski zjazd właścicieli piekarń. Na porządku dziennym zjazdu znajdują się następujące kwestje: 1) sprawa ustawy przemysłowej, 2) podatku obrotowego 3) mechanizacji piekarń i 4) budowa piekarni miejskich.

AWANTURY NA POSIEDZENIU RADY MIEJSKIEJ W ŁODZI. Z Łodzi donoszą, że na onegdajszem posiedzeniu rady miejskiej doszło do skandalu na tle żądania przez pracowników wypłacenia 13-tej pensji. Rada miejska oświadczyła się przeciw temu. natomiast skłonna była przyznać zapomogę w wysokości tygodniowych poborów. Robotnicy, którzy byli na sali, wzburzyli się do tego stopnia, że wszystkich radnych wyrzucili z sali.

Warto zaznaczyć, że w Warszawie przyznano pracownikom miejskim 13-tą pensję.

OTWARCIE PROSEKTORJUM WILEŃSKIEGO Akademicy żydowscy we Wilnie zgodzili się (?) wedle doniesień prasy na dostarczenie trupów żydowskich dla prosektorjum i zwrócili się do dziekana z prośbą o otwarcie prosektorjum. Dziekan Orłowski zgodził się na otwarcie prosektorjum dla chrześcijan i. Żydów do 11 marca 1927. Jeśli Żydzi nie dostarczą atoli do tego czasu trupów, władze zamkną ponownie prosektorjum.

DEMONSTRACJE UWIĘZIONYCH KOMUNISTÓW W SOSNOWCU. Z Sosnowca donoszą, że komuniści, odsiadujący kary w więzieniu. urządzili wczoraj podczas obiadu demonstrację wznosząc okrzyki antypaństwowe. Niepokój stłumiono natychmiast.

ECHA SKAZANIA ZABÓJCY LINDEGO, TRZMIELEWSKIEGO. Jak wiadomo, zatwierdził Najwyższy Trybunał wojskowy wyrok sądu wojskowego, skazujący Trzmielewskiego, zabójcę b. prezesa PKO. Lindego na 10 lat ciężkiego więzienia. Wyrok zatwierdzono szczególnie z tej przyczyny ponieważ sąd uznał, że Trzmielewski dokonał mordu z premedytacją. Za dowód posłużył fakt, że Trzmielewskiego widziano kilka razy na ulicy, oczekującego śp. Lindego. Obecnie adwokat Hofinokl-Ostrowski prowadzi z ramienia rodziny zabójcy akcję w kierunku zniesienia pierwszego wyroku twierdząc, że Trzmielewski dokonał mordu bez premedytacji. Przytem obrona powołuje się na fakt, że znaleziono nowego świadka również sierżanta, który często spacerował w pobliżu miejsca zbrodni, czekając na swoją narzeczoną. Świadkowie, którzy świadczyli przeciw Trzmielewskiemu, mylili się twierdząc że Trzmielewski, który był również sierżantem, wyczekiwał na śp. Lindego. Gdyby fakt ten ujawniono podczas rozprawy, poniósłby niewątpliwie Trzmielewski mniejszą karę.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 03	Listopad 20 Sobota 14 Kislew 5687	Zachód słońca 15 m. 41

— AKADEMJA KU CZCI WILSONA. Zarząd Akademickiego Związku Pacyfistów w Krakowie urządza w niedzielę 21 bm. o godz. 5tej popołudniu w sali Kopernika Uniwersytetu Jagiellońskiego uroczystą Akademję ku uczczeniu zasług Prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona.

— BUDŻET GMINY ŻYDOWSKIEJ NA ROK 1927. Na wczorajszem posiedzeniu sekcji skarbowej Rady wyznaniowej przedłożył prezydent Dr Landau budżet na r. 1927 w którym preliminowane są wydatki zwyczajne na kwotę okrągło 750,000 zł. Dochody preliminowane pokrywają wydatki. Oprócz budżetu zwyczajnego przedłożony został budżet inwestycyjny, obejmujący dalszą budowę nowego cmentarza w kwocie 200,000 zł, przebudowę rzeźni w kwocie 40.000 zł i budowę zakładu Roentgena przy szpitalu żydowskim w kwocie 25,000 zł. Na wydatki budżetem inwestycyjnym objęte, ma być przez gminę zaciągnięta pożyczka inwestycyjna. Po ożywionej dyskusji uchwalono pierwszych sześć działów budżetu, poczem dyskusję odroczono do następnego posiedzenia.

— NIEWYSTARCZAJĄCE TRANSPORTY WĘGLA DLA KRAKOWA. Mimo kilkakrotnych urgensów w ministerstwie koleji o przydział 10 wagonów dziennie kopalniom jaworznickim na wysyłkę węgla do Krakowa, nadchodzi do naszego miasta zaledwie 3—4 wagonów dziennie. Wobec szczupłych transportów magistrat z trudem zaopatruje zakłady miejskie i szkoły w węgiel, a sprzedaż detaliczna w składach na Warszawskiem ograniczył do 4 ctm. na osobę. O wielkiem zapotrzebowaniu węgla świadczy fakt, że biuro aprowizacyjne magistratu wydało prywatnym odbiorcom asygnaty na 30 wagonów węgla, który stopniowo ma nadchodzić z kopalni. Cena 1 ctm. węgla loco skład na Warszawskiem wynosi 3.15 zł, a ze zwiezieniem i wrzuceniem do piwnicy 3.60 zł.

Również bardzo szczupłe są zapasy drzewa opałowego. Magistrat sprzedaje 100 kg. drzewa sosnowego w łupkach po 4.20 zł, jodłowego po 3.80 zł, a rżniętego o 25 gr drożej.

— DRUGI TOR TRAMWAJOWY NA UL. STAROWIŚLNEJ. Wczoraj w godzinach przedpołdniowych odbyło się otwarcie drugiego toru na ul. Starowiślnej na przestrzeni od ul. Miodowej do III-go mostu na Wiśle i w ul. św. Wawrzyńca. Komisja złożona z delegatów generalnej inspekcji ministerstwa kolej przeprowadziła kolaudację budowy tych torów, uznała je za zgodne z przepisami i udzieliła zezwolenia na otwarcie ruchu dla publiczności z dniem 20 bm. Poczawszy od dnia dzisiejszego ruch tramwajowy do Podgórza odbywać się będzie wprost przez ul. Starowiślną z pominięciem petlicy, prowadzącej przez ul. Dajwór i św. Wawrzyńca.

— Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA MATEMATYCZNEGO. Dziś, w sobotę dnia 20 bm. o godzinie 18tej min. 30 odbędzie się w lokalu Instytutu Matematycznego U. J. (Gołębia 20) zwyczajne posiedzenie Towarzystwa na którem Dr Ważewski wygłosi odczyt pt. „Z teorji miary powierzchni". Goście mile widziani.

— POD KOŁA TRAMWAJU rzuciła się wczoraj rano w ul. Dominikańskiej w pobliżu kościoła OO. Dominikanów kobieta niestwierdzonego dotychczas nazwiska. Wydobyciem desperatki z pod kół tramwaju zajęła się straż pożarna. Zawezwany lekarz Pogotowia stwierdził u niej zmiażdżenie lewego kolana, obrażenia na głowie, zdarcie naskórka, oraz rany nad prawem okiem. Według opowiadania naocznych świadków, kobieta owa zdradzała silne podniecenie alkoholem. Na miejscu wypadku zebrał się duży tłum przechodniów.

— NAJECHANA PRZEZ TRAMWAJ. Dnia 18 bm. o godz. 12 w ul. Kalwaryjskiej wóz tramwajowy Nr. 46 prowadzony przez motorowego Sowę najechał na Marję Bochenek (lat 20) zamieszkałą w Siepprawiu pow. Wieliczka, skutkiem czego Bochenkówna doznała lekkich uszkodzeń cielesnych.

— ZAGINIONY GENIU. Jan Elsner, zam. w Swoszowicach zgłosił do policji krakowskiej, że dnia 17 bm. wydalił się z domu jego syn Eugenjusz Jaworski (lat 12) i dotychczas do domu nie powrócił.

— SKRADZIONO SOK MALINOWY. Urząd ruchu, w Krakowie zawiadomił urząd śledczy że dnia 18 bm. skradziono z wozu kolejowego na przestrzeni Płaszów—Przeworsk 1 skrzynię z sokiem malinowym wagi 41 kg.

— W CO ZAOPATRZYLI SIĘ WCZORAJ ZŁODZIEJE KRAKOWSCY? Jan Sitko zgłosił, że skradziono mu z budowy przy ul. Szopena materjały budowlane jak deski, rygle, szyby ogólnej wartości 250 zł. — Leon Kudler zam. przy ul. Wrocławskiej l. 31 zgłosił, że dnia 15 bm. skradziono mu z fabryki przy ul. Mogilskiej około 700 kg starego żelaza wartości 49 zł. — Gusta Fuss zam. przy ul. Paulińskiej l. 8 zgłosiła, że dnia 18 bm. o godz. 17 skradziono jej z podwórza poduszkę wartości 60 zł. — Jakób Berkowicz zam. przy ul. Lwowskiej l. 42 zgłosił, że dnia 18 bm. o godz. 13 skradziono mu rower damski wartości 200 zł. — Marja Wolna, zam przy ul. Szpitalnej l. 49 zgłosiła, że w nocy 18 bm. o godz. 3 nad ranem skradziono jej z zamkniętej szopy 3 gęsi wartości 36 zł.

— POSZKODOWANI, ZGŁASZAJCIE SIĘ. Dnia 18 bm. w czasie rewizji u podejrzanych osobników znaleziono 3 tuziny ołówków stolarskich „Majewski", 1 tuzin ołówków zwykłych „Majewski", 2 tuziny ołówków zwykłych „Kosmos", 1 paczkę piór „aluminjum" 2 paczki piór „Spław", kilka paczek a 10 sztuk papieru listowego, oraz kilka par zelówek i obcasów gumowych „Palma". Rzeczy te pochodzą prawdopodobnie z kradzieży na szkodę nieznanego poszkodowanego. Są one zdeponowane w depozycie tutejszego urzędu śledczego. — W drugiej połowie czerwca br. znaleziono w teatrze im. J. Słowackiego po przedstawieniu mały zegarek damski złoty branzoletkowy, który właściciel może odebrać w urzędzie śledczym przy ul. Kanoniczej 24.

Referaty na prowincji

Dziś w Chrzanowie referat inauguracyjny „Uniwersytetu Ludowego" Dr K. Steina n. t. „Walka z asymilacją w dziejach żydowskich".

Dziś w Limanowej wygłosi referat tow. Hofstäter n. t.: „Żyd a sjonista".

Żydowski Uniwersytet Ludowy przy „Przedświcie-Haszachar"

W sobotę dnia 20 bm. odbędą się następujące wykłady: 3—3·45 p. E. Stein: Wielkie postacie w liter. europejskiej. 3·45—4·40 p. Izak Stern: Dzieje Żydów od Majmonidesa. 4·50—5·35 p. Jakób Stern: Kultura starożytna. 5·45—6·30 p. inż. Ch. Löwenstein: Nauka o Palestynie współczesnej.

W niedzielę dnia 21 bm. 3—3·45 p. M. Mühlstein: Historja literatury hebrajskiej 3·55—4·40 p. prof. gimn. O. Mahler: Polska współczesna. 4·50—5·35 p. Dr K. Stein: Kwestja żydowska po wojnie światowej. 5·45—6·30 p. M. Schönberg: Anatomja fizjologja i higjena człowieka.

Lemaan „Hacefira"

Z inicjatywy Org. Sjon. i „Tarbut" zebrała się onegdaj grupa działaczy sjonistów hebraistów w lokalu Org. sjońskiej celem obmyślenia środków i dróg do rozpowszechnienia jedynego w gołusie dziennika hebrajskiego „Hacefira". Świadomość wszelkich stojących na tej drodze trudności (jakoto gospodarczych, szczupła znajomość hebrajskiego, wątła administracja i td.) nie uwalnia absolutnie od przedsięwzięcia wszelkich kroków celem propagowania i rozpowszechniania dziennika w języku hebrajskim, który łączy utile cum dulci zawiera bogatą publicystykę, dział informacyjny, beletrystykę itp. a wszystko w języku hebrajskim. Wyłoniono komitet składający się z pp. Dr Feldschuha Mifelewa, Rubinsteina i Silberinga, którego zadaniem jest przygotowanie większego zebrania hebraistów celem przystąpenia do pracy agitacyjnej i technicznej.

Termin następnego posiedzenia podamy w „Nowym Dzienniku".

—o§o—

— Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Pan Leon Lanner z Krakowa otrzymał w dniu wczorajszym na tutejszym uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— POSIEDZENIE WYDZIAŁU ŻYD. TOW GIMNASTYCZNEGO odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. punkt. o godz. 8 wieczór (Orzeszkowej 7, II. p.)

— Z TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ UNIWERSYTETU HEBRAJSKIEGO W JEROZOLIMIE, ODDZIAŁ W KRAKOWIE. Doroczne Walne Zgromadzenie odbędzie się dziś w sobotę 20 bm. o godz. 6.30 wiecz. w sali „Solidarności" ul. Zielona 10 II. p.

— IDEA SJOŃSKA A FRAKCJE. Staraniem stow. akad. „Haszachar-Przedświt" „Gordonji" i „Emunah" odbędzie się dziś w sobotę w lokalu „Przedświtu" (Stradom 15) Zebranie dyskusyjne z ref. kol. O. Sipry na powyższy temat. Początek o godz. 7·30 wieczór.

— ZWIĄZEK SJONISTÓW-REWIZJONISTÓW W KRAKOWIE. Dziś w sobotę o godz. 3 pop. w lokalu Zw. Stradom 15, zebranie członków z referatem. Wzywa się członków którzy dotychczas nie otrzymali legitymacyj Zw., by w najbliższym czasie zgłosili się w sekretarjacie Zw. celem odbioru tychże.

— „MOJE PRZEŻYCIA PRZY ROZBROJENIU NIEMCÓW W WARSZAWIE W LISTOPADZIE 1918 r." Na ten temat wygłosi staraniem związku okręg. Strzelca i Legjonistów, odczyt podpułk. Szt. gen. J. Boerner w poniedziałek 22 bm. w sali Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, plac Szczepański l. 8, II. p. o godz. 6 i pół wieczorem. Wstęp na salę 1 zł, miejsce stojące 50 groszy.

— WYDZIAŁ KULTURALNO OŚWIATOWY Zawodowego Związku Pracowników Umysłowych, Kraków. Sławkowska 6 I. p. urządza w niedzielę 21 bm. Wieczornicę dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 6-tej wieczorem.

— WRESZCIE DNIA 27 bm. odbędzie się dawno oczekiwany w kołach towarzyskich Krakowa Dancing Samopomocy w salach Saskich.

—o-§-o—

HELENA STURM HERMAN AMSTER
Tarnów zaręczeni Kalwarja
w listopadzie 1926.

Z teatru, literatury i sztuki

Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś w sobotę premjera wyśmienitej komedji w 4 aktach S. Juszkiewicza „200.000 Szczęście Sonkina“, pod reżyserją p. Jonasa Turkowa, który też odtwarza czołową rolę. Świetnie zgrany zespół w skład którego wchodzą: pp. D. Blumenfeld, M. Rozen, D. Szerman, B. Azrielson, J. Oren i A. Gotroll, dają rękojmię wielkiego sukcesu. We wtorek 23 bm. drugi artystyczno-kabaretowy wieczór z pięknie zainscenizowanemi utworami literackiemi, pieśniami ludowemi, sketch'ami, monologami i atrakcjami.

— SŁYNNY KWARTET TRYJESTEŃSKI w powrocie ze swego pełnego sukcesów, tournee polskiego, wystąpi w Krakowie po raz drugi i ostatni w Starym Teatrze dziś tj. w sobotę 20 bm. o godz. 7 wiecz. W programie: Mozart, Brahms i Szubert.

— KOMPOZYTORSKI WIECZÓR PIEŚNI KAROLA SZYMANOWSKIEGO, odbędzie się u nas w Starym Teatrze w niedzielę, 21 bm. Koncert ten w wykonaniu Stanisławy Korwin Szymanowskiej i samego mistrza-kompozytora, wywołał w naszem mieście b. żywe zainteresowanie, o czem świadczy sprzedaż biletów.

— BALET ROSYJSKI, złożony ze słynnych tancerzy Margarity i Valentina Froman, oraz Anny i Heleny Markoff, wystąpi w Krakowie poraz trzeci i ostatni we wtorek 23 bm. w Starym Teatrze.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Sobota: „200.000“ (Szczęście Sonkina), premjera.
Niedziela: pop. godz. 3·30 „Moszkele Chazer“ (ceny zniżone); wiecz. „200.000“ Szczęście Sonkina.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)

Sobota: „Dyktator“ (premjera).
Niedziela: pop. „Hanusia — Dziady“; wiecz. „Dyktator“.
Poniedziałek: „Dyktator“.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“.
(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)

Sobota: „Orłów“.
Niedziela: popoł. i wieczór „Orłów“.
Poniedziałek: „Cnotliwy Baldwin“ (premjera).

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

BAGATELA: „Złodziej z Bagdadu“ (Douglas Fairbanks).
NOWOŚCI: „Złodziej z Bagdadu“ (Douglas Fairbanks).
PROMIEŃ: „Książę krwi“ (R. Valentino).
REDUTA: „Ludzie i bestje“, 3 serje razem.
SZTUKA: „Pieśń miłości“ (Kwiat Sahary).
UCIECHA: „Ulubienica Wiednia“ (Lya Mara i Harry Liedtke).
WARSZAWA: „W ekspresie Arizona“ i „Ferdek Cwaniak“.

—o-§-o—

Z SALI SĄDOWEJ.

Żona oskarża męża o zbrodnicze podpalenie stodoły sąsiada

Rozprawa zakończy się podczas następnej kadencji przysięgłych

Wczoraj, w drugim dniu głośnej rozprawy o zbrodnię podpalenia, toczącej się przed trybunałem przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym przeciw Antoniemu Kraplowi, zeznawali dalsi świadkowie. Główny świadek oskarżenia, Anna Kraplowa żona obwinionego, nie skorzystała z dobrodziejstwa ustawy, zezwalającego bliskim krewnym oskarżonego uchylić się od zeznań. Trybunał na wniosek obrońcy Dra Heskiego nie odebrał przysięgi od Kraplowej, albowiem zachodzi uzasadnione podejrzenie, że żywi ona nienawiść do oskarżonego. Przed sądem Anna Kraplowa powtórzyła obciążające zeznania złożone w śledztwie zarówno co do podpalenia stodoły Litwy, jak i co do rozbicia szyb u adw. Dra Kohanego. Fakt, że po wdrożeniu pierwszych dochodzeń przeciw mężowi o podpalenie, Kraplowa trwała w twierdząc, że krytycznego wieczora nie wychodził z domu, tłumaczy ona obecnie w ten sposób, że wtedy mąż po podpaleniu stodoły Litwy wrócił do domu przyłożył jej rewolwer do piersi i zagroził śmiercią, o ile zdradzi, że on podpalił stodołę. Pod tą groźbą Kraplowa żyła do czasu przybycia jej syna Kazimierza z Ameryki. Dopiero synowi wyjawiła ona tę tajemnicę, a kiedy mąż coraz bardziej ją prześladował i zdradzał z młodemi dziewczętami wówczas wezwana do sądu, obciążyła go zgodnie z prawdą.

Dalsi świadkowie zeznawali na mniej ważne okoliczności. Świadka Góraka, którego oskarżony miał namawiać w więzieniu do zabicia Kraplowej, sąd nie przesłuchał, gdyż okazało się, że był on wielokrotnie karany m. in. za oszustwo. Wobec tego trybunał postanowił przesłuchać go dopiero po zapoznaniu się z aktami sądu w Tarnowie, gdzie Górak był zasądzony na 1 i pół roku więzienia za oszustwo.

Na wniosek prok. Dra Michałowskiego trybunał z powodu niejawienia się kilku świadków odroczył sprawę do następnej kadencji przysięgłych.

Dzieciobójstwo

Przed trybunałem sądu okręgowego karnego w Krakowie stanęła wczoraj młoda dziewczyna wiejska Ludwika Rojkówna z pod Wiśnicza oskarzona o zbrodnię dzieciobójstwa, popełnioną w ten sposób, że w lipcu br. przez umyślne zaniechanie potrzebnej pomocy swemu nieślubnemu dziecku przy porodzie pozwoliła mu zginąć.

Oskarżona która początkowo zaprzeczała, by była w ciąży i odbyła poród, przyznała następnie, że w dniu 8 lipca br. urodziła dziecię w lesie, że następnie omdlała, a gdy przyszła do siebie dziecię już nie żyło, wobec czego zasypała je liśćmi i nie przyznając się nikomu udała się do domu. — Po kilku tygodniach odkopała dziecię i zaniosła do kaplicy na cmentarzu w Wiśniczu, gdzie zwłoki podrzuciła i zbiegła. — Rzeczoznawcy sądowi Dr Jankowski i Dr Kwiatkowski stwierdzili na podstawie obdukcji że dziecko jakiś czas po porodzie żyło, a zmarło na skutek zaniechania potrzebnej przy porodzie pomocy. Trybunał po rozprawie uwolnił oskarżoną od zbrodni dzieciobójstwa, a zasądził ją za przekroczenie zatajenia porodu na 3 miesiące aresztu.

Z giełdy

Kraków, 19. 11 PAT. Akcje: Przemysłowy 0.17, Pharma 0.95, Zieleniewski 13.20, Trzebinia 0.34, Pocisk 1.05 Parowozy 0.25, Górka 18, 18.25, Chybie 4.95, Piasecki 11.75 Siersza Górnicza 3.65, Strug 0.32, Elektryczność 16.50, 17.50.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 19 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 72/73 54·00—55·00, pszenica targowa 72/73 52·50—53·50. żyto dworskie kraj. 67/68 42·50—43·50, żyto targowe 64/65 41·50—42·50, jęczmień browarny 00·00—00·00, jęczmień na krupy 35·00—36·00, kukurudza krajowa 33·50—34·50, kukurudza Cinquantino 40·00—40·50, siano słodkie 11·00—12·00, siano średnie 9·50—10·50, słoma długa 5·00—6·00, słoma mierzwa luzem 4·00—4·50 ziemniaki stołowe 9·0 — 9·50. mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. Nr. 90·00—92·00. mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 89·00—90·00. mąka pszenna okr. krak. wym. — proc. 84·00—86·00, mąka psz. z młyn. kong. Nr. 0000 86·00—88·00 mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 88·00—90·00. mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 64·00—65·00. mąka żytnia okr. pozn. wymiału 65 proc. 63·50—64·00, otręby żytnie 26·00—27·00, otręby pszenne 26·00—27·00, pęcak zwyczajny 60 proc. 51·00—52·00, pęcak okrągły 54·00—55·00, siekanka jęczmienna 51·00—52·00, kasza jaglana krajowa 65·00—67·00, kasza jaglana zagraniczna 74·00—75·00, kasza tatar. cała 75·00—76·00. kasza tatar. łamana 76·00—77·00, kasza tarnopolska 78·00—79·00 ryż cały Burma II. 94·00—95·00.

Tendencja ogólna: utrzymana w zbożu, podaż silna, dowozy słabe.

Giełda warszawska

Warszawa 19 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·99, sprz. 9·01. kup. 8·97.
Belgja 125·50, 125·81, 125·19.
Londyn 43·71 sprz. 43·82, kup. 43·60.
N. Jork 9·—, sprz. 9·02, kup. 8·98.
Paryż 31·45 sprz. 31·70, kup. 31·78.
Praga 26·72 sprz. 26·78 kup. 26·66,
Szwajcarja 174·—, sprz. 174·43, kup. 173·57
Włochy 38·05, 38·14, 38·06.
Wiedeń 127·18, sprz. 127·50 kup. 126·86.

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 94—95—93.75 5 proc. pożyczka konwersyjna 46.75—47—46.60, pożyczka dolarowa 75.25—75.75—75 pożyczka koeljowa 87. Tendencja: Paryż, Włochy Belgja mocne, reszta utrzymana.

Akcje: Bank Polski 81·— 80·25, 80·50 Bank Przemysłowy Lwów 0·15 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 5·50 Puls 4·25, Wild —·— Cegielski 13·25, Parowozy 0·27 Zawiercie 15·00 Żegluga 0·13 Polska nafta 0·66. Siła i Światło 24·00 Chmielów —·— Starachowice 2·13, Pocisk 1·30 Zieleniewski 12·— Żyrardów 11·15 Chodorów 106·—

Giełda zbożowa

Poznań, dnia 19 b. m. (PAT) Żyto 38·50—39·50 — Pszenica 48·——51·— — Jęczmień 28·00—31·00 — Jęczmień browarniany 32·50 37·50 — Owies 34·00 — 34·00 — Mąka żytnia 70% 56·25 —·— — Mąka żytnia 65% 57·75 —·— — Mąka pszenna 65% 71·50—74·50 — Ospa pszenna 28·00—·— — ospa żytnia 27·00 —·— — ziemniaki stołowe 7·70—8·10 — ziemniaki gorzelniane 6·60—6·60 — gorczyca 70·00—90·00 Rzepka 64·00—·00 — Groch Wiktorja 2·——82·— Tendencja spokojna.

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 19 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 2·29 Belgrad 12·48, Berlin 167·97 Bruksela 98·8, Budapeszt 99·9 Bukareszt 881. Chrystjania —·—, Kopenhaga 188·6, Londyn 3432, Madryt 10·90. Medjolan 3091. Nowy Jork 707·5. Paryż 2505, Praga 209, Sofja 5·10, Sztokholm 188·80, Warszawa, 7·55 — 79·55, Zurych 136·50 dolary 707·—, niemieckie 167·68 angielskie 34·25, jugosłowiańskie 12·48. norweskie polskie 78·—79·55 rumuńskie 3·86, szwedzkie—·— szwajcarskie 136·20 hiszpańskie —·— czeskie — 95 węgierskie 99·06, tureckie —·—

Akcje: Zieleniewski 102, Silesja —, Fanto 124 Gal. karpaty 86, Galicja 1102, Siersza 28. Bank Małopolski —, Bank hipot. — Repege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 19. 11 PAT. Paryż 18.20, Londyn 25.14 i pół, Nowy Jork 5.18 i pół, Belgja 72.10, Włochy 21.85 Hiszpanja 78.75, Holandja 207.20, Berlin 123.05, Wiedeń 73.12 i pół, Sztokholm 138.30, Oslo 133.50, Kopenhaga 138.15, Sofja 3.75, Praga 15.36 i pół Warszawa 57.50, Budapeszt 72.60, Białogród 9.15, Ateny 6.37 i pół Konstantynopol 2.60, Bukareszt 2.85, Helsingfors 13.07 i pół, Buenos Aires 210. Tendencja stała

Giełda londyńska

Londyn, 19. 11 PAT. Nowy Jork 4.84 7/8, Holandja 12.13 3/8, Francja 138.37, Belgja 34.87 3/4, Włochy 115.62 Niemcy 20.43 i pół, Szwajcarja 25.14 Hiszpanja 31.89, Danja 18.20 i pół, Szwecja 18.17 i pół, Norwegja 18.79.5, Helsingfors 192.71, Praga 163.75.

Giełda paryska

Paryż, 19. 11 PAT. Londyn 138.50, Nowy Jork 28.56, Belgja 397 Włochy 120.50, Szwajcarja 551, Danja 761, Holandja 1141. Norwegja 736, Szwecja 762. Praga 84.60, Rumunja 15.75, Niemcy 679.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 19. 11 (AW). Warszawa 11.62 Londyn 484 7/8, Paryż 348 i pół Wiedeń 14 1/16—14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 421 i pół, Berlin 23.90, Budapeszt 14 1/16—11 1/8, Szwajcarja 19.28 i pół, Helsingfors 252, Sofja 0.72 Holandja 39.96, Oslo 25.80, Kopenhaga 26.65, Sztokholm 26.68, Hiszpanja 15.21, Tokio 49.66, Bukareszt 56 1/4, Berlin 23.73 1/4, Montreal 100.15.

—o-§-o—

Z RYNKU ZBOŻOWEGO W WARSZAWIE. Onegdaj, 18 bm., zarówno na giełdzie zbożowo-towarowej jak i w obrotach pozagiełdowych sprzedawano żyto po 42 zł. i pszenicę po 52 zł. za kwintal franko Warszawa. W najbliższych dniach spodziewają się przełamania cen w kierunku z n i ż k i. Niezdecydowana sytuacja na zagranicznych rynkach zbożowych oraz na rynku wewnętrznym powoduje powstrzymywanie się od większych zakupów, w szczególności dla tego, że władze administracyjne przy ostatniem ustalaniu ceny mąki i pieczywa wychodziły z założenia niższych cen zboża.

Z RYNKU JAJCZARSKIEGO. Coraz bardziej zmniejsza się dowóz do Warszawy świeżych jaj. W dniu 18 bm. dostarczono w olbrzymiej większości wapniaki, które sprzedawano po 255 do 260 zł. za skrzynię, zawierającą 1440 sztuk. Niewielkie ilości jaj świeżych pierwszego gatunku wywożone są zagranicę po cenie 32 dolary skrzynia loco granica. Zainteresowane sfery gospodarcze wiążą duże nadzieje ze sprawą standaryzacji eksportu jaj, gdyż przy obecnym chaosie trudno jest ustalić ceny, nie mówiąc już o tem, że brak kontroli nad eksportowanym towarem kompromituje na rynkach zagranicznych handel polski.

WIDOKI EKSPORTU TKANIN DO AFRYKI POŁUDNIOWEJ I EGIPTU. Do Izb handlowo-przemysłowych nadeszły wiadomości o możliwości rozwinięcia na szeroką skalę eksportu wszelkiego rodzaju tkanin, konfekcji, sztucznych koronek itp. do Południowej Afryki i Egiptu Egipt ponadto może być bardzo poważnym odbiorcą na kapelusze męskie i dziecinne w szczególności kapelusze lekkie pierwszorzędnej jakości.

Pożyczka dla Palestyny pod gwarancją Wielkiej Brytanji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

LONDYN 19. XI. (L) Dowiaduję się, że rząd ma w najbliższym czasie wnieść do parlamentu projekt zagwarantowania pożyczki dla Palestyny w wysokości 4 i pół miljona funtów na cele gospodarczej odbudowy Erec Izrael.

Wniosek Asquitha o ograniczenie zbrojeń

Londyn, 18 11 PAT Lord Asquith wystąpił na wczorajszem posiedzeniu izby reprezentantów z wnioskiem zniesienia wojny chemicznej bakterjologicznej oraz wojny lodziami podwodnemi i ograniczeniem zbrojeń w czasie pokojowym. Lord Robert Cecil oświadczył w imieniu rządu, że układ locarneński umożliwia zastosowanie praktyczne zabiegów w kierunku rozbrojenia. — — —

Po plebiscycie górników w Anglji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 19 11 (L) Mimo, iż niewątpliwa większość górników wypowiedziała się za kontynuowaniem strajku czynione są pewne jeszcze kompromisowe usiłowania. Na dziś przedpołudniem zwołana została konferencja delegatów związków górniczych, która jednak rezultatu nie przyniosła. Posiedzenie konferencji zostało odłożone do popołudnia.

Mobilizacja w Turcji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Konstantynopol, 19 11 (D) Minister wojny wydał rozkaz, aby roczniki od 20 do 25 roku życia były w pogotowiu do ćwiczeń mobilizacyjnych. Data ćwiczeń jest trzymana w tajemnicy. — —

Wizyta Cziczerina w Paryżu dopiero za dwa tygodnie

Paryż, 18 11 (K). Zapowiedziana na przyszły tydzień wizyta Cziczerina w Paryżu została przesunięta o jeden tydzień.

—o§o—

Kampanja wyborcza na Węgrzech

Budapeszt, 18 11 PAT. Partja rządowa podała obecnie do wiadomości większą część swoich oficjalnych kandydatów. Członkowie gabinetu ubiegają się prawie wszyscy o mandaty wyborcze. Prezes ministrów hr. Bethlen stoi na czele listy kandydatów miasta Debreczynu. Lista kandydatów opozycji nie została jeszcze opublikowaną. —

—o§o—

Pojedynek na tle afery frankowej na Węgrzech

Budapeszt, 18 11 (D) Według doniesień „Pesti Natlo" odbył się wczoraj pomiędzy hr. Telekym a Emerykiem Karolyi pojedynek, w przebiegu którego Teleky został lekko ranny. Przyczyna pojedynku sięga jeszcze afery frankowej.

—o§o—

Stefan Radicz pogodził się z posłem włoskim

Białogród 18 11 (D) Po konferencji z Pawłem Radiczem złożył Stefan Radicz ministrowi spraw zagranicznych Ninciczowi wczoraj popołudniu wizytę. W czasie kiedy jeszcze u niego bawił, zjawił się poseł włoski gen. Bordrero, którego Stefan Radicz z okazji ostatnich wypadków we Włoszech ostro zaatakował. — Gen. Bordrero miał w obecności Ninciczowi długą rozmowę ze Stefanem Radiczem w ciągu której konflikt powstały między nimi został przyjaźnie załatwiony.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik"

Pożar lasów w Semmeringu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Graz, 19 11 (D) Na Semmeringu srożył się wczorajszej nocy olbrzymi pożar lasów. Szkody są olbrzymie.

Ponowne rozruchy komunistyczne na Jawie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 19 11 (L) Z Batawji donoszą, iż niepokoje wywołane przez komunistów ponowiły się w ostatnich dniach. W miejscowości Suera Carta, komuniści napadli na urząd policyjny. Kilkaset osób aresztowano.

Silna zwyżka franka

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Pryż. 19 11 (K) Dziś zaznaczyła się na giełdzie paniczna ucieczka od walut, skutkiem czego funt w Paryżu spadł na 135, w Zurychu frank osiągnął kurs 18.60. Oznacza to 86 pro cent zwyżki w stosunku do najniższego kursu franka. — — —

Kutisker skazany na grzywnę

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 19 11 (T) W procesie przeciwko Kutiskerowi, oskarżonemu o niedozwolone tranzakcje finansowe, zapadł dziś wyrok skazujący Kutiskera na 5 tysięcy marek złotych grzywny. — — — Ł

Jeszcze jeden zamach kolejowy w Niemczech

Berlin, 19 11 (T) Z Ludwigshafen donoszą, iż dokonano tam dziś o godzinie 3 wieczór zamachu na pociąg kolejowy. Bezpośrednio przed przejazdem pociągu personel kolejowy zauważył ułożoną na torze bwelkę dużych rozmiarów którą na czas usunięto. Zbrodniarze jednak położyli następnie belkę po raz drugi Pod zarzutem dokonania zamachu aresztowani zostali dwaj żołnierze francuscy, którymi zajęły się francuskie władze okupacyjne.

Red. naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7